

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 2 (11 338)

Poznań, sobota/niedziela — 3/4 stycznia 1981

Cena 1 zł

Wyd. AB

Nowi członkowie

Rady Bezpieczeństwa

(PAP) 5 nowych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ podjęło z dniem 1 stycznia br. prace w obradach tego organu. Są to reprezentanci Irlandii, Japonii, Panamy, Hiszpanii i Ugandy. Ich kadencja potrwa dwa lata. Oprócz 5 stałych członków Rady, dysponujących w tym organie prawem weta, to jest wielkich mocarstw: ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Chin, w skład rady wchodzi ponadto w 1981 roku: NRD, Meksyk, Niger, Filipiny i Tunezja.

Zarejestrowano 54 związki zawodowe

(PAP) 2 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ Pracowników Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej z siedzibą w Warszawie. Jest to już 54 związek zawodowy zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

Zmarł

prof. K. Michałowski

(PAP) W wieku 80 lat zmarł w Warszawie wybitny polski uczonek - archeolog prof. Kazimierz Michałowski, twórca polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej, organizator i kierownik Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze.

Prof. Kazimierz Michałowski związany przez wiele lat z Uniwersytetem Warszawskim, Zakładem Archeologii Śródziemnomorskiej PAN i Muzeum Narodowym w Warszawie rozwijał w Polsce badania z zakresu archeologii śródziemnomorskiej — szczególnie egip tologii.

Prof. K. Michałowski był członkiem PAN i wielu zagranicznych akademii i towarzystw naukowych — doktor honoris causa Uniwersytetu w Strashourgu, Cambridge, Uppsali. Autor licznych prac naukowych z zakresu archeologii, historii sztuki, kultury rejonu śródziemnomorskiego i starożytnego Wschodu. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Czwarty tydzień akcji ratunkowej w Karlinie

Kończy się układanie ropociągu

INFORMACJA WŁASNA

2 stycznia br. był 24 dniem akcji ratowniczej na płonącym szybie Daszewo 1 koło Karlina. Miejsce katastrofy przypo miina ogromny plac budowy. Potężny geizer płonącej ropy wzbijający się na kilkadziesiąt metrów w górę nie słabnie. Rośnie tempo ostatnich działań niezbędnych do przeprowadzenia zasadniczej akcji gaszenia ognia i zatamowania erupcji.

Zgodnie z tym co zaplanowano w Nowy Rok rozpoczęło pracę pierwsze urządzenie do przyspieszonego wiercenia kierunkowego - ratunkowego. Od wiercono pierwsze 70 m otworu. W pobliżu stoi już druga wieża, a 2 bm. wieczorem stanęła również trzecia — ta która w rekordowym czasie zde montowano w Stęszewie. Zwozi się również elementy na czwartą wieżę. Jak poinform

Kontrowersje wokół wysokości norm i rodzaju bonów

Styczeń prawdopodobnie bez kartek na mięso

(PAP) Prawdopodobnie jeszcze w styczniu nabywać będzie my mięso bez bonów towarowych. System zaproponowany społeczeństwu 27 listopada ubr. spotkał się z wieloma zastrzeżeniami, zaś zasada uwzględniania wyników konsultacji skłoniła rząd do podjęcia prac nad modyfikacją pierwotnej propozycji. Nie oznacza to jednak odłożenia sprawy na dłużej. Trudno będzie również pokusić się o rozwiązanie za dowalające wszystkich. System kartkowy nie poprawi zaopatrzenia i nie zapewni wzrostu spożycia. Mięsa jest mniej niż w minionym roku i liczyć się trzeba, że najbliższy okres przyniesie pogorszenie a nie poprawę w hodowli. Kartki mają więc zapewnić bardziej sprawiedliwy podział tego co będzie i zmniejszyć trudności z nabyciem.

Największe zainteresowanie budzą obecnie zmiany, jakie zamierza się dokonać w stosunku do pierwotnego projektu. O niektórych z nich informowaliśmy. Kwestia podstawowa — to normy. Należy uchylić wszystko, aby były one do stateczne ze zdrowotnego punktu widzenia. Dzieciom i młodzieży muszą gwarantować prawidłowy rozwój fizyczny. Stanowisko Instytutu Żywności jest w tej sprawie jednoznaczne. Powstałe jednak pytanie:

czy stać nas na stosowanie takich norm w sytuacji, gdy w tym roku będziemy ubożsi o 400-450 000 ton mięsa. Realizacja tego postulatu stawia pod znakiem zapytania zwiększenie przydziałów dla rolników, chłopo-robotników, czy członków spółdzielni produkcyjnych. Warto podkreślić, że tytułem samozaopatrzenia po zostaje na wsi około 37 kg mięsa na osobę, co wraz z do tychczas zaproponowaną normą stanowi łącznie ok. 55 kg na osobę, a więc więcej niż przewiduje się dla ludności nie związanej ze wsią. Jedno wiadomo na pewno. Normy na mięso muszą uzyskać akceptację resortu zdrowia. Można sądzić również, iż w system kartki zostanie włączony drób. Stanowi on blisko jedną czwartą tzw. masy mięsnej kierowanej na rynek.

Ze sprawą uzyskiwania właściwej normy łączy się również kwestia rodzaju kartek. Wszyscy wskazują na to, iż nie będa to — jak pierwotnie proponowano — kartki wartościowe lecz ilościowe - asortymentowe zapewniające jednakową dostępność do poszczególnych gatunków mięsa i wędlin.

System ma mieć charakter tymczasowy. W swej pierwszej wersji obowiązywać będzie prawdopodobnie tylko do

końca marca. Nie oznacza to jednak automatycznie, iż po tym okresie zostanie wycofany lub zmodyfikowany w sensie zwiększenia przydziału. W ub. roku sprzedawano w sklepach średnio na osobę 47 kg mięsa. Rok obecny, to dla hodowli przede wszystkim skutki katastrofalnego nieurodzaju ziemniaków, którego nie sposób zrównoważyć importem zbóż i pasz.

Kartki na mięso są koniecznością. Im później je wprowadzimy tym gorzej dla rynku. Rozwiązania oczywiście trzeba modyfikować. Mankamenty wprowadzanego systemu ujawnia się jednak dopiero wówczas, gdy zacznie on funkcjonować. Mijemy nadzieję, iż stanie się to przedmiotem bardziej dokładnych obserwacji i analiz nie tylko ze strony handlu.

Pozostaje jeszcze sprawa tłuszczy. Pierwotnie zaproponowane normy były powszechnie krytykowane jako bardzo niskie. Wiadomo już, iż stać nas na ich podwyższenie, a nawet rezygnację z kartek na tłuszcze zwierzęce z wyjątkiem masła. Zdecydował o tym przede wszystkim import. Nie może on być jednak stałą zasadą. Trzeba więc zrobić wszystko, aby ten cenny surowiec jakim jest mleko najlepiej wykorzystać.

Posiedzenie w Ministerstwie Rolnictwa

Program rozwoju gospodarki żywnościowej

(PAP) Projekt programu rozwoju gospodarki żywnościowej w latach 1981-1985 był 2 bm. w Warszawie głównym tematem posiedzenia Rady Naukowo - Technicznej przy ministrze rolnictwa. W przedstawionym naukowcom resortowym dokumencie zawarto szczegółową ocenę sytuacji w

rolnictwie, przetwórstwie rolnym - spożywczym i zaopatrzeniu rynku w produkty żywnościowe oraz omówiono czynniki warunkujące rozwój produkcji rolniczej w obecnym pięcioletnim i zadania w tym zakresie.

W dyskusji wskazano, że projekt programu, w którym podjęto próbę kompleksowego

przedstawienia problematyki rozwoju gospodarki żywnościowej, związane z tym zadaniem oraz warunki ich realizacji — ocenić należy pozytywnie; jednakże wiele szczegółów wymaga jeszcze dopracowania. Szczególnie wiele kontrowersji wzbudziły sprawy dotyczące świadczeń przemysłu dla rolnictwa.

Naukowcy jednoznacznie opowiedzieli się za koniecznością wyraźnego zobowiązania innych resortów, w tym przede wszystkim maszynowego, chemicznego oraz budownictwa, do bezwzględnej wykonywania zobowiązań na rzecz rolnictwa.

Nowy statek dla ZSRR

(PAP) 2 bm. w Szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego została podniesiona bandera na m/s „Kutuzowo”. Jest to jedenasty statek z serii trzynastu uniwersalnych drobnicowców o nośności 6300 ton budowanych w Szczecinie dla Związku Radzieckiego.

Oświadczenie H. Habre

Były minister obrony Czadu, Hissen Habre, którego siły zostały rozgromione w ubiegłym miesiącu przez wojska prezydenta Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, Goukuni Weddeye za powiedział kontynuację walki zbrojnej przeciwko władzom centralnym w tym kraju.

Starcia w Indiach

Agencja PTI podała w czwartek, że w połowie bieżącego tygodnia w wyniku starć między policją a demonstrantami chłopskimi w indyjskim stanie Tamilnadu zginęło 9 osób, w tym 1

Ze szkicownika wielkopolskiego



Kościół św. Andrzeja w Nowej Wsi Królewskiej (Poznańskie), należy do najstarszych zabytków budownictwa sakralnego w Wielkopolsce. Posiada cenne wyposażenie rzeźbiarskie z końca XVI i początku XVII wieku. Obiekt ten znajduje się obecnie w konserwacji.

Rys. — Krystyna Popiak

Wojna irańsko-iracka

Apel J. Arafata o zaprzestanie walk

(PAP) Trwa wojna irańsko-iracka. Agencja Pars podała, że w czwartek trwała wymiana ognia w rejonie Abadanu w irańskiej prowincji Chuzestan. Samolot irański zaatakował iracką kolumnę czołgów oraz kilka pozycji irackich na osi Abadan-Mahszar. Według Parsa, wielu irakijczyków zostało zabitych bądź rannych. Agencja ta pisze także o zaciętych walkach na innych frontach: w rejonie Sumaru (w irańskiej prowincji Ilam), Zeleh Zard Gilan Ghabr i Kasr e-Szirin, stwierdzając, iż wykazywały one przewagę sił irańskich. W prowincji Ilam zniszczono w operacji partyzanckiej most zbudowany przez sa berów irackich.

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat wezwał do przerwania wojny między Irakim a Ira

nem. W apelu ogłoszonym w Bejrucie z okazji 16 rocznicy rozpoczęcia akcji bojowych palestyńskiego ruchu oporu, Jaser Arafat wskazał, że działania wojenne między Irakim a Iranem służą tylko interesom imperializmu, syjonizmu i ich agentur. Działania te powinny być przerwane.

Przewodniczący OWP podkreślił, że w pierwszym rzędzie należy nie dopuścić do rozszerzenia wojny i wyraził nadzieję, że zarówno irakijczycy jak irańczycy zdają sobie sprawę z następstw kontynuowania konfliktu.

Jaser Arafat kilkakrotnie prowadził rozmowy mediacyjne zmierzające do zakończenia wojny irańsko - irackiej. W tym celu przebywał w Teheranie i Bagdadzie, gdzie spotykał się z przywódcami Iranu i Iraku.

W kwestii uwolnienia zakładników

Emisariusze algierscy przybyli do Teheranu z propozycjami USA

(PAP) Do Teheranu przybyli ponownie w piątek 3 emisariusze algierscy: ambasadorzy Algierii w Teheranie i Waszyngtonie oraz prezes algierskiego Banku Centralnego. Przywieźli oni ostatnią propozycję amerykańską w sprawie zwolnienia 52 zakładników USA przetrzymywanych w Iranie. Emisariusze — pisze agencja Reutera — odmówili rozmowy z dziennikarzami na lotnisku teherańskim. Jak się oczekuje — pisze Reuter — przekażą oni tę propozycję władzom irańskim w piątek w najbliższych godzinach. Stany Zjednoczone odrzuciły żądanie

Iranu by zanim zakładnicy zostaną zwolnieni złożyły w depozycie 24 mld dolarów jako gwarancję.

Agencja AP powołując się na dobrze poinformowane źródła waszyngtońskie pisze, że USA proponują złożenie w depozycie sumy około 10 mld dolarów pochodzących z aktywów irańskich zamrożonych w USA. Depozyt ten byłby złożony w neutralnym kraju, prawdopodobnie w Algierii. Iran mógłby — według tych źródeł, wykorzystać te pieniądze wówczas gdy zakładnicy zostaną zwolnieni.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Oświadczenie H. Habre

Były minister obrony Czadu, Hissen Habre, którego siły zostały rozgromione w ubiegłym miesiącu przez wojska prezydenta Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, Goukuni Weddeye za powiedział kontynuację walki zbrojnej przeciwko władzom centralnym w tym kraju.

Starcia w Indiach

Agencja PTI podała w czwartek, że w połowie bieżącego tygodnia w wyniku starć między policją a demonstrantami chłopskimi w indyjskim stanie Tamilnadu zginęło 9 osób, w tym 1

policjant. Rolnicy w stanie Tamilnadu niezadowoleni z warunków życia ogłosili w środę 24-godzinny strajk powszechny, domagając się podniesienia cen skupu produktów rolnych.

Katastrofa zbiornikowca

Płynący pod banderą liberyjską zbiornikowiec o wyporności 20 000 ton eksplodował w pobliżu wybrzeży Sardynii, a następnie zatonął. 35 członków jego załogi, włącznie z pokładem radzieckiej zbiornikowca „Spila” Pleciu z nich odniosło obrażenia.

Eksplozja w hotelu

W stolicy Kenii, Nairobi, o-

znajmiono oficjalnie, że eksplozja i pożar w hotelu „Norfolk”, które spowodowały śmierć 16 osób, były aktem kryminalnym. Według miejscowej policji, w hotelu wybuchła bomba. Liczba rannych wzrosła do 85.

Ofiary sylwestra

W ciągu nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 50 Kolumbijczyków poniosło śmierć na ulicach Bogoty i kilku innych miast kraju. W większości były to ofiary napa- dów rabunkowych. Kilka osób zgi-nęło w wypadkach drogowych.

ODGŁOSY

Wielka potrzeba

Nie tyle tradycja, ile przede wszystkim wielka potrzeba dyktowane są w noworocznych orędziach wybitnych osobistości, w tym polityków, słowa pełne troski o zapewnienie ludzkości dni godnych i bezpiecznych. Zwłaszcza teraz, kiedy świat ma za sobą niełatwe doświadczenia roku ubiegłego, charakterystycznego wyrażeniem pogorszenia klimatu stosunków międzynarodowych, a czasami określonego nawet rokiem napięć i kryzysów międzynarodowych.

Głęboka jest myśl, by nowy rok, jak to od parnastu lat czy ni Kościół katolicki, rozpoczynać pod zawołaniem Światowego Dnia Pokoju. Tym bardziej, że to właśnie pokój jest wciąż tak wielką potrzebą ludzką. Zarówno tych, którzy niekiedy są wojnami, jak i tych, którzy nie mogą nie czuć się zagrożeni różnego rodzaju napięciami.

W trudnych czasach niełatwo jest być optymistą. Gdy jednak chodzi o sprawę tak podstawową, jak pokój, to nie można się wyzywać tej głęboko ludzkiej cechy, jaką jest nadzieja. Nie jest tak, byśmy już byli zagrożeni powrotem fali „zimnej wojny”.

Odprężenie, które tyle dobrego przyniosło wszystkim narodom w latach siedemdziesiątych, nadal ma swoich szczerych orędowników także wśród polityków, zarówno Wschodu, jak i Zachodu. Z Moskwy świat ponownie usłyszał zapewnienie, iż ZSRR opowiada się za odprężeniem i tym samym przeciwko wyścigowi zbrojeń, powikłaniom i konfliktom powodowanym przez imperialistyczną politykę. Sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych wyzywa, by bardziej niż kiedykolwiek teraz właśnie walczyć o odprężenie i utrzymanie pokojowej współpracy.

To nie jest tylko konwencjonalna odmiana wyrazu pokój w różnych przypadkach, natomiast świadczy o tym, jak wielką jest potrzeba pokoju we współczesnym świecie. Oby się spełniła powszechnie i każdego dnia nie tylko tego roku.

TADEUSZ KACZMAREK

Zbyt małe dostawy • Nierównomierne rozprowadzanie towarów • „Psychoza” zakupów

Sklepowe półki nadal świecą pustkami

Wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej

(PAP) Wyjątkowo trudna sytuacja w zaopatrzeniu rynku w podstawowe artykuły żywnościowe spowodowała przeprowadzenie przez PIH kontroli w 1067 placówkach handlu detalicznego znajdujących się w 15 największych miastach wojewódzkich. Wykazała ona, iż trwające już od 4 miesięcy pogorszenie się stanu zaopatrzenia nie zostało zahamowane. Szczególnie trudna sytuacja wystąpiła w zakresie tłuszczów zwierzęcych, olejów i margaryny. Na każde 10 odwiezianych sklepów w 8-9 brakowało tych artykułów. Warto podkreślić, że jeszcze we wrześniu br. były to towary dostępne niemal we wszystkich placówkach. Dalece nie dostateczne było także zaopatrzenie w masło. Na 1000 badanych sklepów w blisko 700 nie było go w sprzedaży. Podobna sytuacja wystąpiła w zaopatrzeniu w jajka oraz sery dojrzewające, a także ryż.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Przede wszystkim mniejsze dostawy powodujące ograniczanie przydziałów do sklepów. W odniesieniu do wielo artykułów stosowano podział dziennego puli na sprzedaż ranną i popołudniową. Handel dysponował w tym czasie bardzo niskimi zapasami magazynowymi. W artykułach mącznych wynosiły one niekie-

dy kilkanaście dni, a w tłuszczach nie wystarczały często nawet na pokrycie dziennego zapotrzebowania. Np. zapasy oleju w magazynach pozasklepowych wynosiły we Wrocławiu ok. 1/3 normatywu, w Lublinie — ok. 1/5, a w Krakowie zaledwie 1/20.

Ten stan powodował zwiększoną psychozę zakupów. Niektóre artykuły dostępne były w sklepach przez kilkanaście do kilkudziesięciu minut dziennie. Powodowało to, iż mimo zbliżonych do średniej rocznej obrotów, część mieszkańców wspomnianych miast „polowała” na podstawowe artykuły spożywcze, czyniąc w przypadku przekraczając przeciętne zapotrzebowanie.

Trudno również nie wspomnieć o bardzo dużym zróżnicowaniu poziomu zaopatrzenia w badanych aglomeracjach. I tak np. w Poznaniu aż 24 artykuły były dostępne w większym zakresie niż średnia krajowa, podczas gdy tylko 4 wyroby występowały w znaczącym niedoborze. Po części spowodowane to było znacznie mniejszą skalą masowego wykupywania towarów; można to samo powiedzieć w przypadku Legnicy i Łodzi. Natomiast w Gdańsku i Krakowie aż 19 artykułów pojawiło się w sklepach w ilościach mniejszych

od średniej, a tylko w 9 artykułach miasta te zaopatrzone były lepiej od średniej. Oznacza to, że towary nadal są nie równomiernie rozprowadzane na terenie kraju i względnie lepsze zaopatrzenie w niektóre wyroby jednych ośrodków powoduje znaczące niedobory gdzie indziej.

W grudniu ubr. zbadano także stan zaopatrzenia sklepów sprzedających artykuły mięsne. Całkowity brak wędlin stwierdzono prawie w połowie kontrolowanych sklepów. Braki konserw występowały w trzech czwartych placówek. Według opinii kierowników sklepów w zasadzie żaden z nich nie miał ciągłości sprzedaży choćby jednego asortymentu mięsa i wędlin. Inną sprawą, że kontrola prowadziła na była w okresie gromadzenia zapasów na święta.

Dane PIH-u potwierdziły więc powszechnie odczuwaną bardzo trudną sytuację rynkową. Stwierdzono jednak równocześnie, iż nie wpływają na nią notowane poprzednio zjawiska zabrzmiwania w magazynach niektórych towarów, których brakuje w sklepach. Luki w zaopatrzeniu wywołał natomiast gwałtowny wzrost popytu na niektóre wyroby, w celu zgromadzenia domowych rezerw.

We Włoszech i Hiszpanii

Miniony rok pod znakiem terroru

(PAP) Rok 1980 był we Włoszech najbardziej morderczym rokiem od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Od zamachów terrorystycznych zginęło 114 osób, 253 zostały rannym. Dla porównania: w roku 1979 było odpowiednio 22 zabitych i 149 rannych. Dane te, udostępnione przez włoskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, są tym bardziej niepokojące, że właśnie w minionym roku władze państwa we przypuściły szczególny atak na organizację terrorystyczną, a wiele akcji specjalnych oddziałów kierowanych przez generała Carla Alberta Della Chiese przyniosło niewątpliwie sukcesy.

W następstwie akcji antyterrorystycznych ruch organizacji wywrotowych we Włoszech osłabł. spadła liczba zamachów (z 2200 w roku 1979 do 1200 w 1980), jednak te, które dokonano, okazały się nadzwyczaj krwawe; stał się tragiczny bilans. Jednym z największych był zamach bomba-

wy przeprowadzony 2 sierpnia na poczekalni dworcowej w Bolonii; zginęło 85 osób, ponad sto zostało rannych.

Ostatnie wydarzenia we Włoszech wskazują na aktywizację „drugiej generacji” „członków brygad”. Pierwsza generacja założona przez przebiegającego w więzieniu Renata Curcio, została silnie przeźrebiona przez oddziały generała Della Chiese. Druga, skłania jak się wydaje, swe szeregi i Włochy stoją niewątpliwie przed kolejną, twarzą tu ra zmagającą z terroryzmem.

Natomiast w Hiszpanii bilans akcji terrorystycznych w roku 1980 zamyka się liczbą 126 ofiar śmiertelnych. Organizacja Separatystów Baskijskich ETA odpowiedzialna jest za 85 morderstw politycznych. Grupy skrajnej prawicy oraz ultralewicowcy dopuścili się 33 zabójstw. W trzech północnych prowincjach baskijskich doszło do 105 zamachów. W Madrycie zanotowano 10 zabójstw, w Barcelonie — 9.

W styczniu trzy wolne soboty

(PAP) Komunikat o dodatkowych dniach wolnych od pracy w styczniu wywołał zrozumiałe zainteresowanie, a także liczne pytania czytelników. Sporo nieporozumień wzbudziło zestawienie tego komunikatu z wcześniejszymi opublikowanymi informacjami o projekcie programu skracania czasu pracy w br. i latach następnych. W związku z tym dziennikarz PAP zwrócił się do Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych z prośbą o wyjaśnienie sprawy styczniowych wolnych sobót.

Jak wynika z uzyskanych w tym ministerstwie informacji, pierwotnie opublikowane terminy dni wolnych były terminami proponowanymi. W tej sprawie nie zapadły jeszcze wówczas żadne ostateczne decyzje, co prasa wyrażała podkreślając. Decyzje obojętne podjęło ostatnio Prezydium Rady i dotyczą one wyłącznie czasu pracy w styczniu. Proponowane wcześniej terminy dni wolnych w tym miesiącu nie są aktualne.

A zatem w styczniu dniami wolnymi od pracy — oprócz oczywiście niedziel — są wyłącznie soboty: 3, 17 i 31 stycznia. Pozostałe soboty styczniowe są dniami pracy. Otrzymanie tych dni wolnych nie jest uwarunkowane — tak, jak to było poprzednio — wykonaniem zadań planowych.

We wszystkich pozostałych sprawach dotyczących m. in.

rozkładu czasu pracy w różnych działach, w tym również w szkolnictwie, szczegółowe decyzje będą podjęte później, po przedyskutowaniu i ostatecznym ustaleniu programu skracania czasu pracy na cały rok.

Jak już zapowiedziano, w styczniu będą ogłoszone terminy dodatkowych dni wolnych w pozostałych miesiącach 1981 r.

☆

W związku z wprowadzeniem w styczniu br. 3 wolnych sobót w gospodarce na rodowej, Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że:

— sobota 3 stycznia jest dniem zajęć we wszystkich szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych;

— sobota 17 bm. poprzedzająca ferie zimowe uczniów szkół podstawowych (ferie rozpoczynają się 19 bm.) jest dniem wolnym od zajęć w szkołach podstawowych;

— sobota 31 bm. poprzedzająca rozpoczęcie ferii zimowych uczniów szkół ponadpodstawowych (ferie rozpoczynają się 2 lutego) jest dniem wolnym od zajęć dla szkół ponadpodstawowych;

— w dniach 17 i 31 bm. placówki oświatowo-wychowawcze i opiekuńczo-wychowawcze (np. przedszkola, domy dziecka, świetlice) zorganizują zalednia dla dzieci, których rodzice będą w tych dniach pracować.

Prace renowacyjne na Wale Pomorskim

(PAP) Trwają prace, podjęte z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa nad przetrzeźnieniem zagospodarowaniem terenów jednej z najkwaśszych bitew II wojny światowej — Wale Pomorskiego.

Zrekonstruowano już fortyfikacje tzw. „przesmyku śmierci” między jeziorami Zdobychno oraz Smolno, oznakowano szlak bojowy I Armii Wojska Polskiego na tym terenie.

W Waleczu podjęto prace przy adaptacji budynku przeznaczonego na muzeum zdobywców Wale Pomorskiego.

Pomoc Egiptu dla kontrewolucjonistów afgańskich

(PAP) Z inicjatywy władz egipskich w Kairze trwa tzw. tydzień solidarności z narodem afgańskim, czyli z siłami kontrewolucyjnymi pragnącymi zniweczyć osłabienie rewolucji kwietniowej. Jak informuje agencja TASS, w ramach tej kampanii pomocy dla sił kontrewolucyjnych, prasa egipska nasila z polecenia władz kampanię propagandową wymierzoną w Związek Radziecki i prawowity rząd afgański. Przedstawia ona w fa-

szywym świetle politykę Związku Radzieckiego wobec krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Dla potwierdzenia stanowiska Egiptu, prezydent Sadat podarował przebywającym w Kairze działaczom kontrewolucyjnym ręczną broń produkcyjną egipską. Poprzednio prezydent Egiptu obiecał, iż kontrewolucjonści afgańscy otrzymają od jego rządu 1,5 mln dolarów oraz zwiększone dostawy broni i sprzętu wojskowego.

5 stycznia 1981 r. ceny detaliczne miodu. Nowa cena detaliczna miodu wielokwiatowego wynosi 168 zł w opakowaniu 1 kg i 86 zł w opakowaniu 0,5 kg, a miodu szpadzowego odpowiednio 180 zł i 92 zł. Ceny te obowiązują w jednostkach handlu, uspołecznionego i nieuspołecznionego.

Podwyżka cen miodu

(PAP) Jak informuje Państwowa Komisja Cen, w związku ze wzrostem kosztów produkcji miodu pszczołowego i zwiększeniem jego cen skupu, podwyższa się z dniem

K. Furgler prezydentem Szwajcarii

(PAP) Począwszy od nowego roku Konfederacja Szwajcarska ma nowego prezydenta. Zo stał nim dotychczasowy wiceprezydent i szef departamentu sprawiedliwości i policji, chrześcijański demokrat, Kurt Furgler, który zastąpił Georgesa-

Andre Chevallaza, działacza partii radykalnej. Nowy prezydent uzyskał poparcie sześciu zasadniczych frakcji parlamentarnych: radykałów, chadeków, socjalistów, związku centrum demokratycznego, niezależnych i liberałów.

Do prenumeratorów „Głosu”

W miastach dzienniki do nabycia tylko w kioskach

Do ostatnich dni minionego roku nie było wiadomo, w jaki sposób Ministerstwo Łączności zamierza rozstrzygnąć udostępnianie prasy tym czytelnikom, którzy na pocztę optali prenumeratę na pierwszy kwartał 1981 roku. Wreszcie wydano komunikat o „zasadach odbioru zaprenumerowanej prasy”. Opublikowaliśmy go w „Głosie” w wydaniach z 30 i 31 grudnia. Tak późne podjęcie decyzji na szczeblu ministerialnym spowodowało bałagan i łatwe do przewidzenia perturbacje, a przede wszystkim uzasadnione zaniepokojenie zainteresowanych czytelników. Bez przerwy w dniu wczorajszym zapytywali nas oni, telefonicznie oraz przychodząc do redakcji, kiedy i gdzie otrzymają zaprenumerowaną prasę.

Jak poinformowała nas wczoraj wieczorem dyrekcja „Ruchu” w Poznaniu natrafiono na trudności w organizowaniu punktów odbioru prenumeraty dzienników w kioskach. Do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy postanowiono zatem w tym miejsce zwiększyć od poniedziałku nakład „Głosu Wielkopolskiego” w normalnej sprzedaży kioskowej.

W sprawach związanych z prenumeratą abonenci mogą otrzymać informację pod następującymi nu-

merami telefonów dyrekcji „Ruchu” w Poznaniu: 568-72, 590-47, 679-011 oraz 672-591.

Tak więc osoby, które w miastach opłaciły prenumeratę nie będą otrzymywały zamówionych dzienników.

Natomiast prenumeratom prasy na wsiach poczta będzie nadal dostarczała zaabonowane dzienniki i czasopisma.

Co do prenumeratorów czasopism (tygodników, dwutygodników, miesięczników itp.) Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji powiadomiła nas wczoraj, że wydawanie ich w placówkach pocztowych odbywać się będzie w Poznaniu od 7 stycznia. Szczegóły na ten temat opublikujemy w poniedziałek.

Czytelników „Głosu” serdecznie przepraszamy za wynikłe nie z winy redakcji utrudnienia. Niestety, nie mieliśmy, ani nie mamy w ogóle wpływu na to, co zaszło. Od ponad trzech miesięcy występowałyśmy do władz centralnych, a w tym także na łamach (m. in. w liście otwartym do ministra łączności — dotąd bez odpowiedzi) o jak najszybsze powzięcie odpowiednich kroków, wobec odmowy doręczenia w 1981 r. abonementu gazet przez pocztę. Postulowaliśmy też, korzystając m. in. z sugestii czytelników, różne formy wyjścia z impasu. Ubolewamy nad tak późnym i nie mogącym zyskać aprobaty prenumeratorów podjęciem decyzji. W ten sposób, jak napisano w „Trybunie Ludu” — jesteśmy jedynym rozwiniętym krajem, w którym nie doręcza się gazet i czasopism do mieszkań. Komunikat resortu łączności zapowiada jednak, że w II kwartale 1981 roku ma zostać powołana oddzielna służba doręczenia prasy. Tylko tyle, niestety, możemy na ten temat obecnie przekazać. (zk)

O niepodległość Namibii

(PAP) Organizacja Ludu Afryki Południowo-zachodniej (Swapo) będzie zdecydowanie dążyć do osiągnięcia niepodległości Namibii w tym roku. Stwierdził to w orędziu noworocznym do narodu namibijskiego, przewodniczący Swapo — Sam Nujoma.

telefony donoszą...

● 6 kilometrów za Budzynie (Piłskie), na drodze do Poznania, ciężko ranny został kierowca „Ford”, który na skutek zbyt dużej szybkości wjechał do rowu.

● W miejscowości Dębówko (Piłskie) „Fiat” 125p potrafił 7-letniego chłopca, który nagle wbiegł na drogę. Ciężko rannego dziecko przewieziono do szpitala.

● W Gościńcu (Kaliskie), „Fiat” 126p w następstwie poślizgu wpadł do przydrożnego rowu. W wypadku poważnych ob-

Dostawy artykułów spożywczych z ZSRR

(PAP) W atmosferze wyjątkowej pracy rozpoczął się nowy rok w „suchym porcie” PKP w Małaszewiczach w woj. białosko-podlaskim. Duży napływ maszyn towarowych ze Związku Radzieckiego powoduje, że przeładunek jest wyższy od przeciętnego planu dobowego.

Z Kraju Rad otrzymujemy obecnie głównie artykuły spożywcze a także przemysłowe i surowce dla naszych zakładów i fabryk. W przeładunku prze-masy bawełna, koks i papier. 2 bm. było odprawionych kilka par pociągów z tymi ładunkami do odbiorców w kraju.

rażeń doznał 17-letni pasażer samochodu.

● W Pleszewie, na ul. Poznańskiej „Fiat” 125p potrafił 58-letniego mężczyznę, który nagle wszedł na jezdnię. Rannego piesze przewieziono do szpitala.

● W miejscowości Smolniki (Kaliskie), kierujący „Zukiem” nie opanował samochodu i na prostym odcinku drogi uderzył w drzewo. W wypadku ranni został kierowca i trzech pasażerów samochodu.

● W Plotowie (Poznańskie) ranny został pieszy, który nagle wszedł na drogę i potrącony został przez samochód.

● Wczoraj w Poznaniu na Osiedlu Bolesława Chrobrego, na skutek zwarecia w instalacji na chłodnicę wybuchł pożar, w wyniku którego spaliło się wyposażenie pokoju. Straty ocenia się na około 40 000 zł. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś za chmurzenie duże z opadami deszczu lub mżawki.

Temperatura maksymalna od plus 6 stopni do plus 8 stopni, minimalna od plus 4 stopni do plus 6 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 2 stopnie, w Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 1 stopień. Ciśnienie 746,2 mm, czyli 995 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gofszewski.

Życie i literatura

Odporność: to najbardziej imponuje

Rozmowa z Janem Józefem Szczepańskim

Jan Józef Szczepański (ur. 1919) — pisarz, tłumacz, z wykształcenia orientalista. Pierwsza jego książka „Portki Odysa”, związana ze środowiskiem góralskim, ukazała się w 1954 r. po kilkunastu latach zakazu druku. W momencie debiutu miał już pięć gotowych utworów, pisanych do szuflady. Ma wiersze, cytelników. Cenione są jego książki „Ikar”, „Wyspa”, „Polska jesień”, „Kip”, „Za przełęczą”, „Autograf”, „Przed nieznanym trybunałem”, a także szkice między innymi o ojcu Kolbom, o Mansonie. Jest znawcą rzeczywistości amerykańskiej, co znalazło również wyraz na kartach jego książek, jak choćby „Kłopoty z Kipem”. Przez lata kłamał, że to, co napisał, to jego. W rzeczywistości to G. Greena, A. Huxleya, B. Marshalla. Na niedawnym XXI Zjeździe Związku Literatów Polskich został wybrany prezesem ZLP.

Co uważa pan za pierwszą powinność pisarza? — Nie kłamać. Bywa to czasem utrudnione. Nie powinno jednak pisać z prędkością. Na wet za cenę wycofania się z życia publicznego.

— Sam pan tego doświadczył...

— Wielu oberwało znacznie gorzej ode mnie, więc nie ma się czym chwalić. Zakładam, że to, co napisałem, nie powinno być drukowane. Chciałbym pisać, ale nie mogę. Chciałbym pisać, ale nie mogę. Chciałbym pisać, ale nie mogę.

— Co pana najbardziej nie pociąga w współczesnym świecie?

— Odwrót od zasad personalizmu i humanizmu. Zilustrowałbym to przykładem. W 1907 r. Joseph Conrad był wstrząśnięty odkryciem, że istnieje cenzor sztuki teatralnej. Żył w złudzeniu, że postępowość oznaczała humanizację. Od tego czasu jesteśmy świadkami trendu wręcz odwrotnego. Te tendencje kiedyś się prawdopodobnie przełamały. Ale na razie są w pełnym rozkwicie.

Coraz bardziej zastępuje się koncepcję kultury koncepcją kultury masowej, pojętej w sposób najbardziej prymitywny. W naszych czasach zyskuje ona tak zwany priorytet nad wszystkim. Prowadzi do stale tego obniżania poprzeczki. Wy starczy popatrzeć na wysokość

nakładów literatury sensacyjnej i literatury artystycznej, ambitniejszej. Wyraźnie są tendencje do nadania kulturze charakteru utylitarne. Panuje zasada najprymitywniejszej ludzkości, użyteczności propagandowej. Chodzi o to, żeby czytelnik był zadowolony, ale jak najmniej myślał.

— A w naszej ojczyźnie, jak pan widzi największe zagrożenia?

— Dyktando kultura. To co się dotychczas nazywało polityką kulturalną, było zaprzeczeniem normalnego funkcjonowania kultury, która musi powstawać spontanicznie i autonomicznie.

— Czy tradycyjny portret Polaka szybko się zmienia?

— Obserwuję zmiany bardzo widoczne. Ale nie są one aż tak zaskakujące, jak się wydaje. Najcenniejsze wartości polskiego charakteru narodowego, o których myślimy, że już zanikają, nagle okazują się nadal żywe.

Zeszłoroczne wydarzenia na Wybrzeżu udowodniły, że społeczeństwo, mimo wszelkich ciężkich doświadczeń, nie zostało zdemoralizowane. To olbrzymia część społeczeństwa, którą nazywamy klasą robotniczą, szalenie się przez te lata wykształciła i bardzo pogłębiła swoją zbiorową świadomość. Jest znacznie lepiej, niż się mogło wydawać.

— Jakie cechy najbardziej imponują panu w naszym narodzie, a które pana denerwują?

— Odporność! To mi najbardziej imponuje. Objawienia o statystycznym czasie są takie, jakie, takiej wagi, że wszelkie cechy denerwujące schodzą na plan drugi. Najbardziej denerwuje mnie technika kamuflażu oportunistów, gietkość, fałsz, z jaką niektórzy przetrzymują się z postaw skrajnie oportunistycznych w ich przeciwnościach.

— Czy sądzi pan, że literatura miała dawniej większy wpływ na bieg życia, na ludzką świadomość niż teraz?

— Myślę, że literatura przy pisuje się rolę przesadną. Jest to kontynuacja pewnych stereotypów z czasów zaborów. A z drugiej strony — intencja, która przenosi się w politykę, uważając, że każda ulotka, każda broszura mogą zmienić bieg świata. Działalność literacka jest długofalowa i trudno oceniać jej wpływ do końca.

— Polskiej literaturze współczesnej zarzuca się, że chodzi o opłotki, że nie dotyka spraw najważniejszych.

— Wiem... Jest to trzymanie się sloganu o inżynierach dusz. Ta inżynieria dusz jest hasłem

dosyć podejrzany, dlatego, że zakłada woluntaryzm, manipulowanie literaturą w celach utylitarnych.

— Zachować godność — co to znaczy dla pisarza?

— Nie dać się używać jako narzędzia.

— Przywiązuje pan wagę do opinii krytyki i czytelników?

— Niesystematycznie śledzę echa krytyki. Zawsze bardziej zależy mi na opiniach czytelników. Doceniam ich opinie, jeśli chodzi o wykrywanie pewnych słabości i pływów w mojej pracy. To są sygnały ostrzegawcze, które traktuję bardzo poważnie. Im dłużej funkcjonuję jako pisarz, tym te kontakty są częstsze, żywsze.

— Bierze pan udział w spotkaniach z czytelnikami?

— Rzadko. Nie lubię tej formy spotkań, która przez pewien czas była po prostu sposobem zarobkowym dla niektórych pisarzy. Chętnie natomiast przyjmuję zaproszenia od grup, które łączą autentyczną więź, od młodzieży, studentów. Najchętniej spotykam się z takim audytorium.

— O co najczęściej pana pytają?

— To zależy od momentu historycznego. Teraz pytają o marzec 1968 roku.

— Nasza najnowsza historia jest mało znana...

— W tej chwili obserwuję wśród moich kolegów pisarzy i u siebie samego ogromne zainteresowanie czasami stalinowskimi. Otworzyła się przed nami perspektywa, dająca możliwość analizy, oceny. To jest temat, który nurtuje wielu ludzi.

— Dług, który trzeba spłacić?

— Tak.

— A czas obecny, zaowocuje u pana w twórczości?

— Nie od razu, ale na pewno tak.

— Jak pan widzi obecnie rolę Związku Literatów Polskich?

— Był on pod silnymi presjami i naciskami, ale zawsze starał się wywiązywać ze swego głównego obowiązku, jakim jest obrona pisarza i obrońca literatury polskiej. Cele są te same. Wierzymy tylko, że możliwości działania będą szersze. A to zależy od tego, jak będzie funkcjonował Sejm. Czy będzie prawdziwym parlamentem. Jeśli nim będzie, są szanse na rozwiązanie palących problemów.

— Kiedyś chciał pan być malarzem...

— Pozostała mi z tamtych lat ciekawość świata.

Rozmawiała

BARBARA HENKEL

Dawne ludowe powiedzenie mówi, że w starym piecu diabeł pali, co różnie można egzemplifikować, zależnie od potrzeb i okoliczności. Na przykład, zdolnością — bez względu na wiek — do wyczynów, których nie jeden młody mógłby pozazdrościć. Ale też: ujawnianiem się z upływem lat ludzkiego życia tak przykrych cech charakteru jak te, których skutki znalazły poczesne miejsce w wykazie grzechów głównych. W tym właśnie zapewne kryje się rozwiązanie zagadki rozchodzenia się (nie zawsze przed sądem) małżeństw, które ze sobą w niezłej zgodzie przeżyły dzieła siatki już lat.

...I nagle krach. Okazuje się, że On stał się taki nieznosny, iż dalej wspólnie żyć się nie da. A Ona ze spokojnej, zrównoważonej kobiety przekształciła się, brzydko mówiąc, w jędrę, uprzykrzającą resztę dni na tym padole. Poważniej zaś rozpatrując sprawę, warto uświadomić sobie to, z czego niewiele osób w zaawansowanym wieku zdaje sobie sprawę. A mianowicie, że z latami zmienia się usposobienie, a doświadczenia, choroby lub choćby tylko zmniejszająca się sprawność fizyczna wywołują zgorzknienie i do głosu coraz częściej i coraz dokuczliwiej dla otoczenia dochodzą ujemne cechy oraz przywary. Widać zresztą przez drugą stronę małżeńskiej wspólnoty ze szczególną ostrością, wraz z zanikaniem intymnej sfery współżycia, nie w każdym niestety przypadku wyrównywanej przywiązaniem i uczuciem przyjaźni.

Gdy brak tych więzi, docho- dzi do takich sytuacji, jak ta, w której znalazł się pan — nazwijmy go Klemensem Dyra, zmieniając całkowicie dotyczącą go i jego żony Stefani dane personalne. Małżeństwo to przez wiele lat żyło zgodnie, chociaż zapewne daleko było do ideału. Tak w każdym razie określono mi ten związek w miasteczku, w którym wszyscy o wszystkich wszystkim wiedzą, i dodawano: „sam pan rozumie, było dobrze, ale zdążyli się też mniej lub bardziej głośno awantury, jak to w małżeństwie”.

Czy to przypisać naturalnemu w starszym wieku pogarszaniu się pamięci, określanemu przez medycynę jako skleroza, a dotyczącemu przeważnie spraw bieżących, ale pan Klemens zaczął twierdzić, że mu giną pieniądze. — Miałem schowane — mówił i nie ma, chociaż przeszukałem wszystkie moje skrytki. — Przypinał zresztą, że nie były to

Śladem ludzkich spraw

Pułapki jesienno-wiecznego

duże kwoty. Może zapomniał po jakimś czasie, że je na coś wydał, a może żona tymi zastróżkami mężowskimi szu- kowała domowy budżet? Gdy rzeczywiście albo urojone ubytki pieniędzy powtarzać się zaczęły coraz częściej i coraz częściej prowadziły do kłótni, a nawet — jak twierdzą sąsiedzi — do rękoczynów. Stefania oświadczyła, że ma dosyć takiego poniewierania. Rozwodu jednak nie planowała, bo nie mieściło się to w jej, wpo- jonych przez religię przekona- niach, natomiast odgrażała się pozostawieniem wszystkiego i przeniesieniem się do samotnej kłótni z lat młodości.

Na to pan Klemens podraż- nioną ambicją podratowywał stwierdzeniem, że niech ona tylko sobie nie myśli, iż on też nie potrafi dalszego życia ku własnej korzyści urządzić. Jeszcze tak źle z nim nie jest i sam też może się wynieść, bo ma gdzie. Takie rozwiązanie sprawy najwiedźniej odpo- wiadało pani Stefani, bo od- krzykiwała — sąsiedzi słyszeli: — A idź, idź, tylko zabierz swoje rzeczy, żebym cię tu więcej oglądać nie musiała. (Podobno zresztą z tą koleżanką, to była tylko przechwałka, gdyż ta nigdy jej zamieszkania razem w jednym mieszkaniu nie proponowała).

Tak czy inaczej, po którejś burzliwej wymianie zdań o podbieraniu odkładanych pie- niędzy, pan Klemens rzeczy- wiście spakował w kuferki ubrania, bieliznę oraz jakieś drobiazgi i odszedł, co pani Stefania skomentowała wobec sąsiadek stwierdzeniem, że na reszcie będzie miała spokój i ze swej renty przestanie do- kładać na jego utrzymanie. I że on już nie wróci, bo zabrali nawet fotografie z wojska.

Pan Klemens zaś przeniósł się do sąsiedniego miasteczka, do pewnej wdowy, której jego dość wysoka emerytura roko- wała poprawę warunków ży- cia. Dla pewniejszego ustabi- lizowania przyszłości, pan Kle- mens nawet wymeldował się „na stałe” z dawnego miejsca zamieszkania, pozostawiając wspaniałomyślnie żonie nie tyl- ko pokój i kuchnię do jej włas- nej dyspozycji, ale również meble i to, czego się przez wspólnie przeżyte lata doro- bili.

Jakie było to nowe szczę- cie pana Klemensa i wdowy, młodszej o kilkanaście lat, trudno odgadnąć, trwało jed- nak dotąd, dokąd nie zaczął chorować i wymagać od wdo- wy pielęgnarskiej opieki. Po- dobno kazała też sobie płacić teraz za każdą usługę, za kupowanie i przyrządzanie jed- ny, za komorne. O żadnym od- kładaniu złotych „na czar- ną godzinę” nie mogło być mo- wy, nawet nie starczyło na wygórowane wymagania finan- sowe wdowy. Podobno też — jak się skarżył nowym sąsia- dom — siłą zwykła egzekwo- wać swe materialne pretensje.

Wówczas to pan Klemens zaczął coraz częściej wspomi- nać swe utracone lekkomyślnie małżeńskie szczęście. Jak daw- niej pomstował na żonę, tak obecnie i ona i wspólne z nią mieszkanie jawiło mu się pra- wie w postaci utraconego raj. Na samą myśl o powrocie do domu, czuł się lepiej. Zdecy- dował się napisać do Stefa- nii. Widziałem ten list pełen skruchy i obietnic, byle tylko zgodziła się go przyjąć. I z po- wrotem zameldować...

— Co mam robić? — na po- stawione tak pytanie oczywiście nie odważył się jedno- znaczenie odpowiedzieć nikt rozsądny. Nasza rozmowa z pa- nią Stefanią trwała długo, a jej sens można by streścić do roztrząsania „za” i „przeciw”. Widocznie jednak okres sa- motności jej dokuczył, bo tuż przed Gwiazdka pan Klemens przekazując redakcji okolicz- nościowe życzenia, napisał, że to nam zawdzięcza powrót do szczęścia w domowych piele- szach. Jego żona zaś dopisała, że dziękuje za dobrą poradę. Nie protestowaliśmy iż niczego ta- kiego redakcja nie radziła, ale mamy nadzieję, że to późne doświadczenie każe im oboj- gu wzajemnie szanować moż- ność wspólnego, spokojnego ży- cia, nie urzeczwanego złości i wściekłości, podrażnieniami i br- kiem wyrozumiałości dla współ- małżonka.

ZDZISŁAW KANDZIORA

W Karkonoszach znów zima

W południowe rejonu kraju powróciła zima. Także w Karkono- szach spadł śnieg. Na zdjęciu — trasa narciarska do Strzuchy Akademickiej.

CAF — fot. Rosiak



W 1975 roku, kiedy wpro- wadzono nowy podział administracyjny kraju, w Poznaniu zlikwidowano urzę- dy dzielnicowe, tworząc w ich miejsce ekspozytury Urzę- du Miejskiego. Były to i są na- dal placówki słabe organizacyj- nie i kadrowo, mające ograni- czone kompetencje i pozbawio- ne możliwości (brak planu i bu- dżetu) wykonywania jakichkol- wiek zadań gospodarczych. Pi- salismy o tym w ubiegłym ro- ku w artykule „Urząd Miejski i jego ekspozytura — A gdyby tak jeszcze bliżej petenta” („Głos” z 25 maja 1979 roku). Teraz wracamy do problemu nikłej samodzielności ekspozy- tur.

W statucie organizacyjnym Urzędu Miejskiego można prze- czytać: „Pracownicy wydzia- łów Urzędu Miejskiego, pracu- jący w ekspozyturach w zakre- sie wykonywania zadań rzeczo- wych, podlegają dyrektorowi właściwego wydziału”.

Co to oznacza? Ano to, że kie- rownik ekspozytury nie jest szefem pracujących w niej urzędników, bowiem mają oni zwierzchników w centrali, przy- placu Kolegiackim.

Przed reformą podziału admi- nistracyjnego było w Poznaniu pięć dzielnicowych urzędów i tyleż dzielnicowych rad na- rodowych, a wyżej — Urząd Mi- sta Poznania i Rada Narodowa Poznania (na prawach wojew- ówstwa). Urząd dzielnicowy miał swój plan i budżet oraz tak zwana moc przerobową na przykład w postaci dzielnicowe- go przedsiębiorstwa remont- wo-budowlanego. Był też orga- nem pierwszorzędnej instancji w spra- wach indywidualnych, rozstrzy- ganych decyzjami administra- cyjnymi. Panuje opinia, że ów model znacznie lepiej niż obec- ny umożliwiał zarówno obsłu- gę poszczególnych obywateli, jak i rozwiązywanie proble- mów ogólnospołecznych. Wiele z nich podejmowali bowiem gospodarze dzielnic, korzystając ze swoich niemalych uprawnień.

Po reformie administracji w 1975 roku po dzielnicach pozos- tały jedynie granice i budynki siedziby władz. Wdrożenie wy- soko scentralizowanego syste- mu administrowania doprowadzi- ło do tego, że ponad półmilion- nowe miasto praktycznie uzyska- ło status gminy. W rezultacie prezydentowi Poznania nie

podlegało i nie podlega na przy- kład Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, któ- rego szefem jest dyrektor Wo- jewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Ko- munalnej. W Urzędzie Miejs- kim nie ma wydziału zdrowia i opieki społecznej. Nawet tram- waje — typowo miejski środek komunikacji — są w gestii władz wojewódzkich. Utworze- nie w dzielnicach ekspozytur Urzędu Miejskiego było w tej sytuacji posunięciem nader po- żytecznym. Placówka taka mo- że bowiem w każdej dzielnicy koordynować działania samo- rządów mieszkańców i zakła- dów pracy, obejmujące m. in. czyny społeczne oraz utrzyma- nie porządku i czystości. Po- nadto interesanci nie muszą każdej sprawy załatwiać w cen- trali Urzędu Miejskiego na pla- cu Kolegiackim — wiele spraw indywidualnych można bowiem sfinalizować w ekspozyturze. Dobrze więc się stało, że utwo- rzono ekspozytury, jakkolwiek ich roli nie da się nawet po-

równywać z tą, którą odgrywa- ły urzędy dzielnicowe, zwłasz- cza w realizacji zadań gospodar- czych.

Petent w ekspozyturze może załatwić sprawy rozstrzygane przez sześć wydziałów: finan- sowy, społeczno-administracyj- ny (dawniej — spraw wewnętrz- nych) spraw lokalowych i ko- munalnych, handlu i usług, oś- wiaty i wychowania oraz kul- tury fizycznej i turystyki. Pod- dział zadań między ekspozytu- rą a centralę nie jest jednak w pełni klarowny. Na przykład niektóre sprawy finansowe moż- na załatwić w tych pierwszych placówkach, a niektóre (ot, choć by dotyczące podatku od spad- ku i darowizny) tylko przy pla- cu Kolegiackim. Bywa też i tak, że jakkolwiek interesant odda- je swoje „papiery” w dzielni- cy, to jednak nie tam zapada decyzja. Na przykład ten, kto stara się o uprawnienia do dzia- łalności handlowej czy usługowej, przychodzi do ekspozytu- ry, a ta kompletuje dokumenty

i zbiera opinie, po czym spra- wę przesyła na plac Kolegiacki, by dyrektor Wydziału Han- dlu i Usług podjął decyzję. Z pewnością nie przyspiesza jej wydania taka procedura.

Urząd Miejski ma 16 wydzia- łów, a pracownicy — jak już powiedzieliśmy — tylko sześciu urzędują w ekspozyturach. Oznacza to, że wielu interesan- tów musi załatwiać swoje spra- wy bądź w centrali przy pla- cu Kolegiackim, bądź w ogóln- miejskim — Wydziale Komu- nikacji i Urzędzie Stanu Cy- wilnego, mających siedzibę przy ul. Libelta. Obie te ko- mórki, a także Wydział Gospo- darki Przestrzennej i Ochro- ny Środowiska załatwiają co- roku dziesiątki tysięcy spraw. Powinny przeto mieć swoje od- działy w dzielnicach. Jest to wszakże program minimum. Na dłuższą metę nie da się utrzy- mać modelu — Urząd Miejski i jego ekspozytura, chociażby nawet te ostatnie mogły zała- twiać wszystkie indywidualne

sprawy obywateli. Każdej z dzielnic, liczącej przecież około 100 000 mieszkańców i mającej rozległy obszar, potrzebni są bowiem gospodarze wyposażeni w szerokie uprawnienia i dysponujący odpowiednimi fi- nansowo-technicznymi środka- mi działania. A więc powrót do koncepcji — urzędy dzielnicowe i Urząd Miejski?

Tyle już było reorganizacji, a wiele z nich nieudanych, że zapowiedź kolejnej wywołuje niedowierzanie w jej skutecz- ność. Te doświadczenia naka- zują dobrze zastanowić się, za- nim kłamać zapadnie. Uczynić to muszą znawcy administracji i innych dziedzin, zarówno teo- retycy jak i praktycy. Przy- miarkujmy nowego modelu, który zapewni daleko posuniętą de- centralizację decyzji, nie mogą- cą się odbyć bez uprzedniego przeanalizowania działalności byłych urzędów dzielnicowych i byłego Urzędu Miasta Pozna- nia, a także rozwiązań istnieją- cych obecnie w takich miastach jak Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław. Jedynie reorganiza- cja spełniająca te wymagania może zaoszczędzić jeszcze jednego zawodu.

MICHAŁ LUCZAK

W dzielnicy — decyzje o dzielnicy

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZ

CZEGO DZISIAJ TRZEBA?

Obecnie na każdym kroku czegoś żądamy, domagamy się, krytykujemy, ale i przecież to od nas wiele zależy dawniej i zależy dzisiaj. Gdybyśmy tak zrobili rachunek sumienia, to kto wie, czy by nas rozczesano? Spójrzmy wokół siebie! W sklepach nadal kumoterstwo, ulice brudne, pociągi nadal się spóźniają i w ogóle komunikacja niedomaga, coraz dłuższe kolejki przed sklepami i coraz częstsze kłótnie oraz uprzykrzanie sobie życia... Można by wymienić i wymienić. Gdzież to nasze Poznańskie: czyste, gospodarne, dyscyplinowane, służące za przykład? Zagubiono się gdzieś, rozwodniło, przyswoiło sobie te metody, przykłady i nawyki. Jakis zakłamanym egoizm wkraść się w nasze wspólne życie. Nie zapominajmy jednak, że tylko i wyłącznie w silnej ojczyźnie będzie nam dobrze. Pole do działania wywalczył nam Gdańsk, Szczecin i Jastrzębie, nikt inny. Jest w kraju naszym „Solidarność” — dobrze to, ale nam dzisiaj więcej potrzeba tej solidarności społecznej, rzetelnej pracy, wspólnego wysiłku i wspólnego wyrozumienia. (3485)

ZYGMUNT ADAMSKI
Śrem

TA GIEŁDA JEST POTRZEBNA

Chodzi nam o organizowanie częstszego sprzedaży towarów używanych w Hali Targowej nr 10 na terenie MTP w Poznaniu. Ta jednakorazowa akcja trwała stanowczo za krótko. Z dnia na dzień liczba sprzedających i kupujących była coraz większa, bo ludzie dopiero dowiadawali się o tego rodzaju handlu. Nasza prośba idzie w tym kierunku, aby na stałe (oczywiście poza okresami targowymi), lub na dłuższe okresy przeznaczyć halę nr 10 na Targach Poznańskich dla tego celu. Myślę, że sprawa nie byłaby deficytowa. Hala stoi przecież pusta i nie wykorzystana. Obecnie, gdy nie mamy towaru, taka impreza jest jak najbardziej wskazana. Ludzie mają przepelnione szafy rzeczami, które są często jeszcze w bardzo dobrym stanie i żal je wyrzucić, czy darować. Bardzo więc gorąco prosimy o jak najszybsze urządzenie jeszcze raz (już na dłużej) tego rodzaju sprzedaży tym bardziej, że na wakacje zimowe wszyscy szukają skafandrów, butów, czy nart itp. (3531)

JOANNA KARWOWSKA
Poznań

DLA KOGO?

Nowa propozycja sprzedaży samochodów jest odmienna od opinii ludzi pracy. Nieprawdą jest, że ludzie, żyjący z pensji, mogą proponować, aby ceny samochodów były zbliżone do cen wolnorynkowych. Tego rodzaju pogląd mogą wyrażać tylko właściciele czterech kółek, urzędnicy z biurka i „prywatniarze” oraz różnej maści kombinatory, którzy za 2-3 miesięczny dochód mogą kupić średniej klasy samochód. Ostatnio zaproponowana forma jest właśnie przeznaczona dla tych, którzy nie mają co robić z pieniędzmi. Oni mogą zainwestować w kilka książeczek i zawsze ten samochód kupić. Czyżemy się oszukani. Czyżby znówu komuś zależało na zabezpieczeniu interesów ludzi bogatych? W zakładach pracy powinna być ustalana kolejność w oparciu o staż pracy itp. (3472)

TERESA BORKOWSKA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Ten demon, Przybyszewski

Są pisarze, których życie bywa przedmiotem wiek szego zainteresowania niż twórczość. Wydaje się niekiedy, że własny los komponowali oni w tym samym stopniu, co utwór literacki, dbając o każdy detal i troskliwie wyolbrzymiając akurat te momenty, które mogły, ba, które musiały intrzygować społeczeństwo. Zwłaszcza w okresie Młodej Polski artyści starali się spełniać podstawowy wówczas postulat zgodności życia i twórczości, a przede wszystkim — twórczego kreowania własnej biografii, traktowania życia jako jednego ze sposobów artystycznej wypowiedzi. Ale zdajemy sobie przecież sprawę, że zarówno w epokach wcześniejszych, jak i późniejszych, nie wyłaczając czasów nam współczesnych — wielu pisarzy manifestowało podobną postawę. Wystarczy przypomnieć chociażby Rafała Wojaczka czy Edwarda Stachurę.

Spśród twórców Młodej Polski wciąż żywa, a zarazem intrzygująca innych artystów le genda, pozostawił po sobie przede wszystkim Stanisław Przybyszewski. Tylko w latach powojennych ukazała się obszerna monografia Stanisława Helińskiego pt. „Przybyszewski”, książka Krystyny Kołńskiej pt. „Stachu, jego kobiety, jego dzieci” (wydana w 1978 r.), literacki esej o Przybyszewskim „Fantasia alla polacca” Marii Kuncewiczowej (Czytelnik 1979) oraz książka Andrzeja Z. Makowieckiego pt. „Trzy legendy literackie: Przybyszewski, Witkacy, Gałczyński” (PIW 1980). A przecież główny okres tworzenia legendy przypada na lata wcześniejsze. Legenda uformowana z wieści o międzynarodowym znaczeniu tego pisarza w Krakowie w 1898 r. Kazimierz Przerwa-Tetmajer pisał wtedy o nim: „Stanisław Przybyszewski, panowie i panie, jest cenionym za granicą. Niemcy mówią o nim genialer Pole”. Następna fala spotęgowanego zainteresowania osobą i dziełem Przybyszewskiego dotyczy właśnie lat 1899—1901, kiedy twórca ten, zdaniem Hoesicka, staje się „najślawniejszym człowiekiem w Polsce”, rozpoczyna o nim najrozmaitsze plotki, a im bardziej plotka taka była skandaliczniejsza, jak zauważa Ludwik Krzywicki, tym stawała się przyjemniejsza dla Przybyszewskiego. „To nie do wiary — opowiadał Dunikowski — czym był Przybyszewski w tych latach w Krakowie; gdy by po jednej stronie ulicy siedzi Chrystus, a po drugiej Przybyszewski — to wszyscy ludzie patrzyliby na Przybyszewskiego”.

Przybyszewski jest wówczas bohaterem własnych utworów literackich, autobiograficznych powieści i dramatów, wkracza również jako bohater do utworów współczesnych pisarzy. Sądzę, iż zwłaszcza jego przeciwnicy utrwalają teraz tę niewiarygodnie żywą legendę. „Prorokiem wykołofinów” na zywą go Andrzej Niemojewski, w „Małpim zwierciadle” ukazuje pisarza Adolf Nowaczyński, o „satanizmie nagich a pijanych dusz” pisze Lutosławski w „Bańkach mydlanych”. Gdy fala tych nie zawsze zdrowych fascynacji biografii Przybyszewskiego przy cicha — podsyca ją ponownie wydany tom wspomnień pt. „Moi współcześni”, a właściwie ich części pierwszej „Wśród obcych” (1926), jako że część druga „Wśród swoich” ukazała się już w trzy lata po śmierci pisarza, w 1930 r. Wspomnienia rozbudowywały bowiem sugestywny obraz przywódczej roli tego twórcy najpierw w literaturze i środowisku literackim niemieckim, a następnie uka zywali jego odepicielską rolę w Młodej Polsce.

Dwie wydane ostatnio na ten temat książki znakomicie uzupełniają się i razem tworzą całościowy obraz. Maria Kuncewiczowa opisuje z drobiazgową starannością lata dzieciństwa i młodości przyszłego satanisty, zatrzymując szczególnie uwagę na karkołomnym skoku z Łojewa do Berlina, a następnie na równie doniosłym przejściu spod

kurateli Marly Foerder — w objęcia Dagny Juel. Pisarka odwiedza miejscowości związane z życiem Przybyszewskiego, daje ich współczesny obraz i nakłada zarazem na współczesność dawno zatarte krajobrazy. Ale nie tyle tropi legendę Przybyszewskiego, co raczej usiłuje zrozumieć, dlaczego filozofia i twórczość tego pisarza tak szybko się zeszarpały i nikogo już nie tylko nie wzruszają, lecz często śmieszą. „Młody Przybyszewski był jednym z tych artystów — pisze Kuncewiczowa — którzy budzą nadzieję na jedność sztuki z życiem. Że można tak żyć, jak się gra. (...) Muzyka młodego Przybyszewskiego była tęsknotą wizjonera, jego życie urągało ideałom mieszczańskim. Ale wizje i prorocтва są dla otoczenia niesprawdzalne, sędzią okazuje się Przyszłość. I oto dawna Przyszłość, obecna Terazniejszość, odmawia Przybyszewskiemu genialności. Nie z powodu fałszerstw i złudzeń jego wyobraźni; nawet nie tyle z powodu obcości idiomu, co dlatego, że nie usprawiedliwił przyznanego mu w młodości charyzmatu”.

Czy jednak i ta diagnoza nie potwierdza w dalszym ciągu legendy sławnego Wielkopola, który po Berlinie podbił Kraków? Andrzej Z. Makowiecki zauważa bowiem: „Po Przybyszewskim pozostała legenda realizująca bodaj najpełniej wzorzec antytragizmu, będąca odpowiedzią na stale obecne zapotrzebowanie na legendę negatywną — tak licznie pojawiającą się w innych literaturach, a tak nieśmiętą na gruncie literatury polskiej. Warunkiem trwałości legendy Przybyszewskiego jest więc dominanta „ciemna”, dominanta negatywna i „antynormy”.

Aż dziw bierze, że tej mrocznej legendy i przegranego losu nie usiłował nikt w ostatnim okresie przenieść na scenę. Zastąpił na to Strindberg. A sam mistrz europejskiego satanizmu, Stanisław Przybyszewski?

JÓZEF RATAJCZAK

Piękno użytkowe

Taką właśnie cechą odznaczają się wyroby Włocławskiej Fabryki Fajansu. Na zdjęciu — ozdobiane barwnymi kwiatami rozmaitych naczyń kuchennych.

CAF — fot. Kwiatkowski



Tydzień w kraju Madziarów

Konflikty

Korespondencja własna „Głosu”

robotnik na Węgrzech co roku zmienia pracę aby sobie podnieść zarobki. Tymczasem każda taka zmiana kosztuje państwo 200 tysięcy forintów...

— Skąd się bierze ta suma? — W poprzednim miejscu pracy nie od razu znajdują nowego robotnika, więc jakaś robota zostaje nie wykonana, w nowym zaś robotnik nie od razu się adaptuje, najpierw przesiada czas na czynności biurokratyczne. W sumie oznacza to dwa tygodnie straty czasu pracy tego robotnika.

— I co, związek zawodowy występuje przeciw podnoszeniu zarobków robotniczych? — Związek zawodowy występuje w obronie interesu załogi, jako całości, także w obrobie interesu przedsiębiorstwa,

bo im ono ma lepsze wyniki tym więcej może dać załozce. Nasze przedsiębiorstwa mają daleko idącą samodzielność.

Sporo jest też dyskusji wokół podwyżek pensji. Robi się to tak, że w przedsiębiorstwie planuje się kwotę podwyżek, stosownie do wyników finansowych osiągniętych w poprzednim roku. Kwota ta jest uzgadniana z radą zakładową. Potem dzieli się tę kwotę na poszczególne oddziały przedsiębiorstwa, też wespół z radą zakładową. Następnie przydziela się kwoty dla poszczególnych warsztatów i brigad. Tam już dzieli się konkretnie pomiędzy pracowników. Obie kierownicy wraz z związkowym mężem zaufania. Bez zgody tego ostatniego każda

decyzja płacowa jest nieważna. Kiedy mąż zaufania nie może uzgodnić stanowiska z kierownikiem zakładu veto. I decyzja nie może wejść w życie póki na wyższym szczeblu (dyrektor — rada zakładowa) nie zostanie uzgodniona.

Bywa, że jednak już przy pierwszym podziale występują różnice zdań między dyrektorem a związkiem zawodowym. Zwykle wystarcza zagrożenie prawem veto i dyrektor zmienia zdanie. Jeśli nie — mediałorem jest ciało wyłonione przez zarząd główny i ministerstwa resortowe. Ale dyrektorzy bronią się przed taką ewentualnością, albowiem parokrotne zastosowanie wobec

Podobnie nie w pełni mogły zadowolić fragmenty baletowe, gdzie trudno byłoby szukać lekkości i niewymuszoności.

Nowa premiera w Teatrze Muzycznym przygotowana została sporym wysiłkiem całego zespołu i pozwala żywić nadzieję, iż scena ta powraca do najbardziej wartościowego repertuaru gatunku.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Teatr Muzyczny w Poznaniu: Rudolf Friml — „Król włóczęgów”. Premiera — 29 listopada 1980. Kierownictwo muzyczne — Roman Jankowiak. Reżyseria — Ryszard Ronczewski. Scenografia — Ryszard Strzembala. Choreografia — Zofia Kuleszanka.

miedzy WIERZAMI

Z WIATREM...

Komisja energetyczna Organizacji Narodów Zjednoczonych zaapelowała do wszystkich państw świata, aby w dobie kryzysu energetycznego zaczęły korzystać z ogromnych mas energii, jaką niosą ze sobą wiatry i huragany. Komisja ta obliczyła, że drzemią w nich wręcz gigantyczne możliwości energetyczne. Można by z nich otrzymać 16 razy więcej energii od tej, jaką obecnie zużywa cała ludzkość.

Nie można dopuszczać do tego, aby tak wielka energia szła z wiatrem — apeluje komisja.

RYBKİ PILNUJĄ SKARBÓW

W wielkim domu towarowym w Londynie wystawiono kolekcję diamentów i szmaragdów. Mimo że kolekcja była niestychanie cenna, prawie jej nie pilnowano. Droгоценne kamienie leżały po prostu na dnie wielkiego akwarium, w którym pływały rybki. Trzeba jednak wiedzieć, że były to najbardziej krwiożercze ryby, niestychanie żarłoczne piranie. Złodziej, który zanurzyłby rękę w akwarium, musiałby się natychmiast pożegnać ze swoją kończyną.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Niesie poeta

Niesie poeta worek metafor,

odpędza z piersi korowód zmor,

a tu zamknięty przed nim semafor

i chcą go zepchnąć na boczny tor.

Niesie poeta przemysłne rymy,

by nimi olśnić znużony świat,

ale księgowy wyczerpał limit,

nie chcą mu wiersza na łamach dać.

Niesie poeta, stuknięty biedak,

ten wymuszany przez siebie wiersz,

ale redaktor wiersza mu nie da,

no, bo chce przecież zarobić też!

Niesie poeta ciężar swych zntewag

i znowu bije głową o mur:

zamiast sonetu jest zdjęcie chlewa —

spada poeta na fizys chmur.

Leży na ziemi, spogląda smętnie,

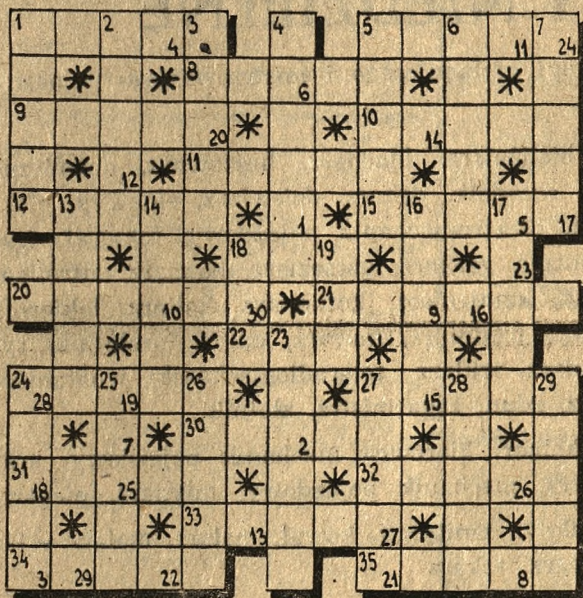
rozciera sobie na głowie guz,

dać mu więc trzeba godziwą rentę —

mamy w tej kwestii ustawę już!

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 45



Pionowo: 1 — anagram wyrazu MASŁO, 2 — synonim tężyny, 3 — anagram wyrazu RAKSA, 4 — chodź w ręce sędziego, 5 — palindromowy ptak, 6 — anagram wyrazu LIANA, 7 — olimpijski, 13 — wytyczka do naciągania strun, 14 — bąbel na cieczy, 16 — widełki z gumką, 17 — moneta zdobiona strój ludowy, 18 — marynarz minus inleśniak — drzewo, 19 — pierwiastek chemiczny, 23 — dla Araba, 24 — zamek królewski w Krakowie, 25 — niżej kolana, ale z tyłu, 26 — rzymska Artemida, 27 — kapusta + mięso, 28 — ręka, 29 — lek.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 30 tworzą zawsze aktualne hasło.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 45” — czekamy do piątku, 9 stycznia 1981 r. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 5 książek po 100 złotych, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 43

Prawoskośnie: poczta, Panama, karaka, szczur, kaszta, pogoda, boraks, palacz, reszta, „Lechia”, wandal, kartka. Lewoskośnie: portal, paczka, Tanaka szrama, kaczka, poszur, Bogota, parada, relaks, leszcz, wachta, Kandia.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jan Organiściak, Kórnik; Lubomila Wiśniewska, Poznań; Tadeusz Gąszczak, Poznań. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

dyrektora prawa weta powoduje konsekwencje polityczne. Po prostu instancja nadzorna dochodzi do wniosku, że dyrektor ten nie zdaje egzaminu.

Sporo jest skarg z powodu niewłaściwego stosowania prawa pracy. Idzie tu o długość urlopu, o warunki pracy. Ale spory z tej sfery, jeśli nie zostaną załatwione na szczeblu zakładu idą do sądu pracy, który jest w każdym województwie, a nadto jest Izba Pracy w Sądzie Najwyższym.

Funduszem socjalnym samodzielnie gospodaruje związek zawodowy (rada zakładowa). Stołówka, żłobek, przedszkole, kultura sport, wczasowiska, dziny, które najczęściej finansuje się z tego funduszu przydzielonego radzie zakładowej przez przedsiębiorstwo. Wielkość funduszu socjalnego określa się w planie i w skali kraju, wyniósł on w 1980 roku 550 ft na jednego zatrudnionego, a w 1981 roku ma wynosić 1000 ft. Do tego można jeszcze dodać jeszcze pewien procent od zysku przedsiębiorstwa, który przeto założył w których fundusz ten wynosi i 2000 ft na głowę.

Byłem także w konkretnym przedsiębiorstwie, mianowicie

w Fabryce Samochodowych Urządzeń Elektrycznych, aby zapoznać się z pracą podstawowej komórki związkowej. Janos Perenyj — tamtejszy sekretarz związkowy (odpowiednik naszego przewodniczącego rady zakładowej) był do niedawna kwalifikowanym robotnikiem (ślusarzem). Jako taki pracował w zakładzie 18 lat i jednocześnie społecznie udzielał się w związkach. Od roku 1974 jest etatowym sekretarzem (jedynym etatowym na 1800 pracowników, ma do pomocy jedynie sekretarkę na etacie zakładu; on sam jest na etacie związku, a więc płacowo niezależnym od zakładu). Tu się dowiaduję, że najwyższym organem związkowym w przedsiębiorstwie węgierskim jest Kolegium Meżów Zaufania i Rady Zakładowej. W sumie jest to 80 osób. Na tym forum omawia się plan 5-letni zakładu, plan roczny zbiorowy układ pracy, zawierany na 5 lat, ale co roku korygowany(!). Opera tywnie natomiast pracuje rada zakładowa zbierająca się co miesiąc — statutowo, ale praktycznie nawet częściej. Na czele rady jest sekretarz — czyli w naszym przypadku

Janos Perenyj, wybierany w głosowaniu tajnym przez wspomniane Kolegium.

Recepta sekretarza J. Perenyjgo na uniknięcie konfliktów? — Uzgadnianie wszelkich decyzji administracji z radą zakładową, udział związkowców już we wszystkich fazach rodzenia się koncepcji, a następnie przy formułowaniu decyzji.

Zas na pytanie, co mu sprawia największą trudność w pracy, tak odpowiada:

— Najtrudniej umieć się skupić, gdy w grę wchodzi tak różne sprawy, od planów przedsiębiorstwa do umieszczenia w żłobku dziecka kogoś z pracowników. A nauczylem się przez te 6 lat na stanowisku sekretarza związkowego, jaka to odpowiedzialność powiedzieć „tak” albo „nie”. W codziennej pracy najwięcej kłopotów z rozdzielaniem różnych dóbr, których jest za mało, na przykład na rowań na wczas. I trzeba dość często mówić „nie”, trzeba podejmować decyzje niepopularne, bo wszystkich nie trzeba zaspokoić nie można, a trzeba postępować sprawiedliwie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Rozpoczął się spis zwierząt gospodarskich

(PAP) 2 bm. rozpoczął się styczniowy spis pogłowia zwierząt gospodarskich, który trwać będzie do 6 bm. Około 67 000 rachmistrzów udeło się do indywidualnych gospodarstw rolnych w celu zebrania danych dotyczących liczebności bydła, trzody chlewnej, owiec i kur. Gospodarstwa społeczno-gospodarskie sprawozdania w tej kwestii.

Wulkan St. Helens znów aktywny

(PAP) Wulkan St. Helens na zachodnich krańcach USA powitał nowy rok wzmoczoną aktywnością. Już w ostatnim dniu starego roku zarejestrowano wstrząsy sejsmiczne o natężeniu do 3 st. w skali Richtera, które powtórzyły się następnego dnia.

W Wielkopolsce

Wichura uszkodziła wiele linii energetycznych

INFORMACJA WŁASNA

Dość silne wiatry wiejące w noc sylwestrową oraz z czwartku na piątek poczyniły znaczne szkody w napowietrznych liniach energetycznych i telekomunikacyjnych w Wielkopolsce. Brygady awaryjne energetyków i pocztowców pracowały bez przerwy przez cały Nowy Rok; skutki wichury usuwano także w piątek i w nocy z piątku na sobotę. Po mimo, iż sobota (3. I) jest dniem wolnym od pracy — nadal będą pracować brygady naprawcze.

Jak informuje główny inżynier Zakładów Energetycznych Poznań — Andrzej Rakula najtrudniejszą sytuacją powstała w Pile. W sumie — w piątek rano na terenie pilskiego, poznańskiego i leszczyńskiego pozbawionych było prądu około 8 000 gospodarstw domowych oraz innych odbiorców energii na terenie tych województw. 50 osób w Nowy Rok, ponad 100 w piątek usuwano awarie na 2 liniach wysokiego i 28 liniach średniego napięcia; awarie pozbawiające prądu 413 stacji transformatorowych. Z relacji głównego inżyniera Zakładów Energetycznych Kalisz — Wacława Hansa wynika, iż w piątek w południe 150 energetyków usuwa

Lista artykułów objętych przedprzedażą najwcześniej w końcu lutego

(PAP) Mnogość artykułów deficytowych i trudności z ich nabyciem oraz ekonomiczna potrzeba zapozowania dochodów pieniężnych ludności w zamian za gwarancję otrzymania towarów w określonym czasie — skłaniają do szybkiego wprowadzenia przedprzedaży najbardziej poszukiwanych wyrobów przemysłowych. Forma ta obowiązuje zresztą w różnej postaci w kilku województwach. W Warszawie np. już w IV kw. 1980 r. prowadzono zapisy na meble i pralki automatyczne. Przewiduje się utrzymanie tego systemu również w I kw. 1981 r.

W skali całego kraju podobne systemy przedprzedaży zostaną zastosowane na przełomie lutego i marca. Przełożenie terminu na drugą część I kwartału spowodowane jest koniecznością precyzyjnego określenia dostaw już na podstawie planów przyjętych przez załogi zakładów produkcyjnych. Chodzi nie tylko o plany wytwór-

ców wyrobów finalnych, ale również kooperantów.

Handel chce przede wszystkim, aby system przedprzedaży dawał pełną gwarancję otrzymania towaru w ściśle określonym czasie. Nie ma natomiast żadnych wiążących decyzji co do sposobu oprocentowania kwot przekazywanych do handlu w ramach przedprzedaży. Można sądzić również, że przy wykupie towarów płacić się będzie cenę obowiązującą w dniu, w którym odbierać się będzie artykuł.

Z formą przedprzedaży, specyficzną dla nienasyconego rynku, związanych jest wiele nieprawidłowości. Znamy są przykłady odstępowania miejsca w kolejce oczekujących bądź wielokrotnego wpisywania się na listę po to, aby sprzedać deficytowy towar po cenach czarnorynkowych. Trudno przeciwdziałać tym zjawiskom. Rzecz jednak w tym, by maksymalnie je ograniczyć.

Nowoczesne wagony pocztowe z „Pafawagu”

(PAP) W Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu trwają prace przy budowie serii 100 nowoczesnych wagonów pocztowych przeznaczonych dla Ministerstwa Łączności. Pierwszych 15 wagonów Poczta Polska już otrzymała, do końca br. otrzyma dalszych 10 wagonów.

Nowy wagon pocztowy spełnia w pełni wymogi międzynarodowej komunikacji i łączności. Wyposażony jest we wszystkie niezbędne urządzenia do szybkiej segregacji listów, paczek i innych przesyłek.

Pociągami elektrycznymi z Poznania także do Świnoujścia

INFORMACJA WŁASNA

Zelektryfikowane są obecnie wszystkie wyjazdy kolejowe z Poznania. Szczecińska trasa do niedawna znajdowała się „pod prądem” tylko do tego miasta. W połowie grudnia włączono do sieci następny odcinek — od Szczecina do Świnoujścia. Stworzyło to możliwość połączenia taką trasą z Poznania ze Świnoujściem, bez potrzeby zmieniania lokomotyw w Szczecinie.

Możliwość ta — jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Komunikacji — zostanie niebawem wykorzystana. Latem, gdy do rozkładu jazdy wprowadzone będą sezonowe pociągi (m. in. pospieszny „Błękitna fala”), trasę z Poznania do Świnoujścia obsługiwać będą pociągi elektryczne. Powinno to usprawnić ruch pasażerski z Wybrzeżem Szczecińskim, a nadto — przy zgodnym z rozkładem jazdy kursowaniu pociągów — nieco skrócić czas pokonywania trasy do Świnoujścia.

Wkrótce też planuje się maksymalne wykorzystanie trakcji elektrycznej w ruchu towarowym na tej linii. Jak przewidują fachowcy, eksploatowanie ładunków powinno dzielić temu odbywać się rytmicznie. Skorzysta na tym i Poznań, otrzymując z portu świnoujściego sporo przesyłek.

(bon)

„Desa” popularyzuje współczesną sztukę

(PAP) 30 galerii przedsiębiorstwa „Desa” popularyzuje sztukę współczesną w całym kraju. W ostatnich latach galerie te organizowały przeciętnie 200 wystaw twórczości współczesnych artystów plastyków w każdym roku.

Ekspozycje te łatwo dostępne, przyciągają się do kształtowania gustu. W galeriach „Desy” oglądano więc twórczość najbardziej znanych artystów, a wśród nich H. Stężyńskiego, A. Leniewa, S. Gierowskiego, A. Kobzdej, M. Wiecek, T. Kłosa, J. Mroszczyka, W. Hosiara i wielu innych. Galerie „Desy” ułatwiają też start artystycznym młodym utalentowanym plastynom, lansując na wystawach ich twórczość.

Galerie „Desy” starają się prezentować również i sprzedawać prace artystów zagranicznych, m. in. z Bułgarii, Kuby, Wietnamu, ZSRR, Francji, Włoch, Japonii, Anglii, Hiszpanii, RFN, a także prace artystów pochodzenia polskiego, osiadłych w USA, Anglii i innych krajach. W popularyzacji sztuki współczesnej „Desa” współdziała z miastami regionalnymi, klubami MPiK, zakładami pracy, wieloma domami kultury.

CO W PRASIE

W „POLITYCE” — Jan Szczepański i jego „Poszukiwanie rozumnego wyjścia”. Autor, rozważając sposoby wybrnięcia Polaków z kryzysu politycznego i gospodarczego, konkluduje, iż tym rozumnym wyjściem jest opracowanie zasad funkcjonowania społeczeństwa socjalistycznego przy wielości działających w nim sił; opracowanie zasad planowania i zarządzania gospodarką dla jej efektywności; odzwierciedlenie woli pracy, jej moralności i kultury, stworzenie gwarancji prawnych dla

zdobyciu ruchu roku 1980; rozpoczęcie procesu wychowania narodu w działaniu demokratycznym. W „POLITYCE” również reportaż z Karłina pt. „Erupcja” Jolanty Pedziwiatr i Władysława Wrzaska.

W „CZASIE” — Andrzej Sobociński daje szkic teoretyczny o kierowniczej roli partii komunistycznej w artykule „W zwierzchni czas teraźniejszy”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — artykuł dyskusyjny Mieczysława Janeczka i Michała Plekarka „Okolice demokracji”. Chodzi o pojęcie powszechnie dzisiaj stosowane, by nie rzec nadużywane, zwłaszcza przez tych, którzy nie znają jego właściwego znaczenia. Autorzy tłumaczą je właśnie na język powszedni.

W „PRZYJAŹNI” — Jerzy Pękalski w artykule „Mówią fakty” przedstawia polsko-radzieckie stosunki handlowe w ciągu dziesięciolecia 1970-1979 nasz import wzrósł z 5 do 17 mld zł dewizowych i w podobnej skali również eksport; z 5,4 do 17,8 mld zł dewizowych. Blższej analizie poddał autor wzajemne obroty w dziedzinie surowców.

W „MOTORZE” — Wiesław Najhałt pisze, że „Regeneracja jest koniecznością”. Mowa o odnawianiu części zamiennych w polskiej motoryzacji.

LEKTOR

STYCZEŃ	Danuty Genowefy
3	
Sobota	
4	Tytusa Eugeniusza
Niedziela	
	Siońce: 8.03-15.51

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — sob. g. 19 „Otello”, niedz. g. 19 „Wesele Figara” (studenci PWSM).

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wiedeńska krew”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Rewizor”.

ŁĄKI I AKTORA — sob., niedz. g. 11, 17 przedst. zamknięte.

KINA

CZEMPIŃ: „Prywatne piekło” (amer.).

JAROCIN: „Powrót do domu” (amer.).

KALISZ Kosmos: sob., niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.). niedz. „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.); Stylowe: „Emil komediant” (NRD); „Zemsta różowej pantery” (ang.).

KONIN Centrum: sob., niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.). „Gorączka sobotniej nocy” (amerykański, niedz. filmy rysunkowe dla dzieci; „Człowiek z marmuru” (pol.); Górnik: „Król Cyganów” (amer.). „Wnuc swojej babci” (radz.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Rocky II” (amer.), niedz. „Co wiemy o Popielu” (pol.).

OBORNIKI: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.), „Pocantunka z Hongkongu” (amer.).

PIŁA Iskra: „Maratończyk” (amer.); Sokół: sob., niedz. „Rój” (amer.), niedz. „Niech żyją duchy” (czech.).

PNIEWY: „Ale kino” (amer.).

SŁUPCA: „Rocky II” (amer.), „Kiedy liście opadają” (pol.).

SZAMOTULY: sob., niedz. „Powrót Mechagodzilli” (jap.), niedz. „Pies w cyrku” (pol.).

TUREK: „Nosferatu — wampir” (RFN).

WRONKI: sob., niedz. „Hair” (amer.), niedz. „Nieznana planeta” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 11.05 Poetycki koncert zyczeń; 11.30 Przegląd prasy pol.-spół.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkania z folklorem; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 15.35 Kącik melomana — Ottorino Respighi: Fontanny rzymskie; 15.55 Aktualności kulturalne; 16.30 Muzyka; 17.10 Magazyn Związków; 17.30 Radiokurier; 19.25 Gra H. Miśkiewicz; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie — wyd. sylwestrowe; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23.15 Minął dzień; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Studio Młodych; 8.55 Poranek w Studiu „Gama”; 9.40 Moto-sprawy; 9.50 R. Leoncavallo — fragment opery „Pajace”; 10. Teatr PR: „Nasz domek jednorodzinny”; 11.35 „Radio problemy”; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Zapowiedź audycji popołudniowych; 12.10 Tańce z oper i baletów; 12.25 Groch z kapustą; 12.45 Śpiewający kompozytorzy; 13. Koncert chopinowski z nagrań W. Kędry; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.25 Magazyn dla działkowców; 14.45 Robert Schumann — Pieśni; 15.10 „Człota”; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.15 Muzyczne Archiwum PR; 16.40 Czas i ludzie; 17. Z archiwum jazzu 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 J. Massenet — fragment opery „Esclarmonde”; 18.25 Studio „Gama” — plebiscyt; 18.35 Public. międzynarodowa; 18.45 Gra O. Peterson; 19.05 „Matysiakowie”; 19.33 Tygodnie Muzyczne w Ascecie; 21.10 Rep. literacki; 21.40 „Dolina Issy” — fragm. pow.; 22. Gwiazdy estrady — W. Siemion; 23. W. Byrd: Msza pieciodłgowa; 23.35 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dolina Issy” — pow.; 9.10 Kompozycje torzy standardów — I. Berlin; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała poranka na muzyka — recital L. Kentnera; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Bałkanton; 10. James Jones: „Stąd do wieczności”; 11.30 Kreolski jazz K. Ory’ego; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ziele na kraterze” — pow.; 14. Wybitne interpretacje muzyki baroku; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16. Studio 202; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 17.40 Sylwetka piosenkarza — R. Bachri; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19. Przy stanku Oleśnia; 19.20 Gra Zespołu Swing Workshop; 19.35 Opera — J. F. Haendel: „Rinaldo”; 19.50 „Dolina Issy” — pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bracia Jackson; 22.15 Studio Teatrálne Pr. III: „Ciemności kryją ziemię”; 23.25 Z towarzyszeniem smyczków; 23.50 Oscar Wilde: „Krytyk jako artysta”; 24. Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. J. B. Loillet: Sonata F-dur op. 1 nr 4 na flet i basso continuo; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Kulturna średniowieczna; 8.25 Gra Ork. „Studia S1”; 8.30 Aud. dla nauczycieli; 8.50 Zespół Pieśni i Tańca „Dolina, Dunajca” z Nowego Sącza; 9. Kształt miłości; „Miłość a rozłąka”; 9.20 Pieśń ni Czajkowskiego i Schuberta śpiewa M. Price (sopran, stereo); 10. Kraje i wydarzenia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11. Zwierzęta znane i nieznanne; 11.20 S. Francois gra Debussy’ego (stereo); 11.30 Mozart — sceny z „Laskawości Tytusa” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o książkach; 13. „Dwojgiem uszu” (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy... (stereo); 15. Studio „Gama” w Stereo — Musical w Stereo — „Irma Le Douce”; 16.05 Jez. angielski; 16.20 Jez. łaciński; 16.45 „Konsolidacja” — fel.; 17. Radiopress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 Opow. E. Pietrzyka; 18. Stereo: Grająca Szafa; 18.25 Ludzie, epoki, obyczaje — „Księżna łowicka”; 18.05 Przymlarka do przyszłości; 19.15 Jez. franc.; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Wersje i kontrowersje — public. naukowa; 22.50 Recitativ i aria Dydony z opery „Dydona i Eneasz”.

Wiadomości: 6, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Musicom z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Inf. sportowa; 10.10 Pół wieku polskiej piosenki; 10.30 „Jak wodniki udo-bruchali sumę”; 11. Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Polskie miniatury muzyczne; 13. Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert zyczeń; 16.05 „Pokerki” — słuch. 17. Radiowe orkiestry przed mikrofonem 17.30 Radio Młodych; 18.07 Laureaci Plebiscytu Studia „Gama”; 19.25 Przy muzyce o sporcie; 20. Koncert zyczeń; 21.05 „Stare Nowe Liki”; 22. Telegrafy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 Gra Akademia Muzyki Dawnej pod kier. C. Hegwooda; 8.20 Zawsze w niedzielę; 8.35 F. Liszt — Harmonie poetyckie i religijne; 9. Transm. Mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10. Niedzielne spotkania; 12.05 Poranek muzyki symfonicznej; 13. „Sobowót” — słuchowisk; 14.35 Rytmy karnewalowe Meksyku; 15. Teatr dla młodzieży; 15.45 J. S. Bach — 2 konc.; 16. Walce F. Chopina; 16.30 Wizyty i podróże; 18. Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. krajowej; 18.45 Moda i piosenka; 19. Recital Bogumiła Meca; 19.20 Studio Młodych; 20. Wicelcy artyści estrady i kabaretu; 21. Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22. Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle; 23.00 Magazyn studencki; 23.35 Public. międzynarodowa 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8. Przegląd audycji tygodnia; 8.35 Komu piosenka...; 9 „Dolina Issy” — pow.; 9.10 Przygrywki chorałowe Bacha; 9.30 W stronę kultury...; 9.50 Przygrywki chorałowe Bacha; 10. 60 minut na godzinę; 11. Dzielanie na kłanecie; 11.15 Muzyka przy portret M. Grechuty; 12. Operacja „Czarny Orzeł”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Kontrapunkt; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15. Rep. pt. „Na dziełka”; 15.20 „Perły” — nowa płyta C. King; 16.0 „Motorach”; 16.30 Zagadki; 16.15 Muzyka przy portret C. Niemena; 17. Za-

praszamy do Trójki; 19. Muzyka przy portret Z. Namysłowskiego; 19.35 Opera tygodnia — G. F. Haendel; 19.50 „Dolina Issy” — pow.; 20. Jazz piano forte; 20.40 „Diabelski karłowal”; 21. Divertimenti Mozarta gra holenderski zespół instrumentów dętych; 21.30 Górnikiowe melodie; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bracia Jackson; 22.15 Studio Teatrálne Pr. III: „Ciemności kryją ziemię”; 23.25 Z towarzyszeniem smyczków; 23.50 Oscar Wilde: „Krytyk jako artysta”; 24. Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska Niedziela; 10. Klub młodych miłośników muzyki; 11. Wierzenia i obrzędy różnych narodów; 11.25 Podhalańskie krzesane; 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.05 Teatr klasyki dla młodzieży szkolnej; 13.10 Klub Olimpijczyków (jęz. polski); 13.30 Studio Stereo zaprasza; 14.10 Wersje i kontrowersje; 14.40 Muzyka z jednej płyty; 15. Teatr PR — studio stereofoniczne; 16.05 Stereo: Nie tylko przeboje; 17. Popołudnie z bajką; 17.30 Stereo: Z muzycznego katalogu; 18. Radiolatornia — program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki w świecie; 18.30 Konfrontacje z encyklopedią — astrologia; 19. Opera — „Miłość do trzech pomarańczy”; 22. Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1980.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

muzea

WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M POZNANIA, RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-16.

HISTORII M POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, soboty, dni przedśw. i 4 I — zamknięte.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18, wystawa „Sztandar symbolem polskości Śląska”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego. Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej g. 9-18 niedz. i św. g. 10-15. Wystawa: „Kolekcja Atanazego Raczyńskiego” — do 23. III 1981 r.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Góra Przemysłowa) — wt., czw. piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15. „Kultura ludowa Peru” (do 4. I 1981 r.).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa: „150-lecie wybuchu Powstania Listopadowego” do 15. I 81.

MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.

MUZEUM LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO w Puszczykowie — g. 10-18.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16.

MUZEUM W GNIEZNE — g. 10-17.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM W KORNIE — g. 9-15.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA FIEDLERA (Puszczykówek) — g. 10-13.

BIBLIOTEKA IM. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Antologie” — śr. i piąt. g. 9-19 w czw. g. 9-15 sob. g. 9-13 niedz. i św. nieczynna (do 31. I 1981).

PTF (Paderewskiego 7) — P. i. g. 10-15 (do 10. I 81).

Praca

Pracowników zatrudni ogólnictwo. Kasztelan-ska 69. 7332g

Zatrudnię na dobrych warunkach galwanika (lub przyuczyć), szlifierza — polernika i kobietę. Poznań, ul. Modrzewio-wa 25. 7327g

Zatrudnię bieliźniarkę do szycia biustonoszy na pełny lub pół etatu. Warunki dobre do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7446g

Przyjmę pracownicę do krojenia lekkiej odzieży damskiej. Poznań, ul. Poplińskich 5A. 6849g

Spawacza gazowego przyjmę warsztat. Poznań, Kościelna 58a. 7507g

Szlifierza — polernika i szlusarza przyjmę zaraz, na cały etat lub na 1/2 etatu. Poznań - Górczyn ul. Stęszewska 7. 7296g

Przyjmę pomoc do cukierki na Winogradach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7494g.

Ślusarza lub pracownika do przyuczenia przyjmę. Wytwórnia Sprężyn, Baranowo, ul. Za Miedzą 5. 7497g

Malarzy do malowania szklarni wewnątrz przyjmę zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7519g.

Cukiernik przyjmie pracę — poprowadzi zakład. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7517g.

Palacza sumiennego (styczeń, luty) przyjmie ogrodnictwo w Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7520g.

Opiekunka dochodząca do półrocznego dziecka potrzebna. Os. Czecha 94 m. 3, tel. 77-68-17. 7539g

Ceramik oraz wykonawca form gipsowych potrzebni. Dobre warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7542g.

Zatrudnię kierowcę na Stara. Poznań - Piątkowo, Drobniaka 31, w godz. 16-18. 7546g

Kupno

Stary obraz kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 6447g.

Szelak kupię. Tel. 636-09, wieczorem. 6470g

Bony PeKaO kupię. Po-biedziska, tel. 192. 7374g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-39-05. 7460g

Włoskie rozkładane łóżeczko dziecięce. Tel. 556-42. 7477g

Wtryskarke hydrauliczną do mas plastycznych kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7508g

Lekarstwo „Persantin”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7586g

Sprzedaż

Kożuch damski nowy, bi-blioteczny. Dąbrowskiego 130B, m. 17 po godz. 15. 7439g

Kożuch, piasek skórzany damski, kożuch męski. Tel. 603-89. 7440g

Błam łapki karakulowe czarne. Tel. 455-87. 7471g

Kożuch męski rozmiar średni. sprzedam. Tel. 33-18-87. 6745g

Programowany dwukasetowy wysokiej klasy radiomagneton typu Sharp prod. japońskiej sprzedam. Henryk Stróżyk. Tarnowo Podgórne, ul. Szkolna 12 lub tel. Poznań 452-61 godz. 10-18. 7462g

Nóż krawiecki elektryczny RFN. sprzedam. Dąbrowskiego 118 m. 4. 7464g

Kożuch damski nowy, kożuszek dziecięcy, młodzieżowy sprzedam. Tel. 32-33-20 po godz. 16. 7474g

Nowy i używany kożuch męski, damski dziecięcy sprzedam. Tel. 79-02-64. 7630g

Nowy akordeon „Weltmeister”. Tel. 520-65. 7716g

Simsona sprzedam. Tel. 67-19-96 w godz. 16-19. 7468g

Kożuszek włoski krótki i pierścione. Tel. 33-58-70 po godz. 13. 7509g

Zestaw stereo Ferguson, radio - adapter - magne-tofon. Leonarda 1a m. 4. 7525g

Futro łapki karakulowe nowe, sprzedam. Os. Wielkiego Października 12A, m. 5 od godz. 16. 6898g

Nowy, długi męski kożuch, zegarek kwarcowy wskazówkowy, sprzedam. Świerczewskiego 108A m. 8. 7241g

Kożuch grecki, damski rozmiar 46, jasny beż, sprzedam. Tel. 32-50-78. 7423g

Futro karakulowe norkowe, sprzedam. Włodkowi-ca 28. 7424g

Sekretarzyk, bibliotekę gdańską fortepian, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7430g

Kożuchy tureckie damskie, męskie, piasek skórzany męski. Tel. 729-26. 7426g

Clagnik C-4011 w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Roman Winiarski, Choro-bowo, tel. Klecko 40. 7550g

Nadwozie Fiata 126p. Mo-rawska 17A. 7626g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w PoznaniuORGANIZUJE
w dniu 4 stycznia 1981 roku
KURSY NIEDZIELNE

przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w następujących zawodach:

godz. 8.00 — betoniarz, bieliźniarz, blacharz, brązownik, chemiczne czyszczenie, chłodnik, dekarz, dziewiarz, elektryk, elektromechanik, elektromechanik pojazdowy, fotograf, fryzjer, galwanizer, garbarz, gorseciarz, hafciarz, introligator, kaletnik, kamieniarz, kominiarz, kotłarz, lakiernik samochodowy, modniarz, murarz, optyk, pozłotnik, ry-marz, studniarz, szklarz, teleradiomechanik, wulkanizator, zbrojarz, zdun, zegarmistrz, złotnik.

godz. 10.00 — cukiernik, kelner, kierowca mechanik pojazdowy, krawiec, kucharz, mechanik pojazdowy, młynarz, piekarz.

godz. 12.00 — frezer, instalator sanitarny, kowal, malarz, malarz - fa-peciarz, ślusarz, tokarz.

Zajęcia na kursach niedzielnych odbywać się będą w godz. od 8 do 14.30 w Poznaniu, przez okres około pół roku.

Na zebraniu informacyjnym obowiązuje wpłata pierwszej raty w wysokości 1000 zł.

Ponadto przyjmuje się zapisy na Kursy:

- kwalifikacyjne: czeladnicze i mistrzowskie — wieczorowe
- Studium Doskonalenia i Doksztalcania Mistrzów na tytuł Mistrz Dyplomowany
- Obsługi agregatów malarskich
- Obsługi wytwornic pary i gorącej wody
- Obsługi wózków akumulatorowych i spalinowych
- Obsługi „Fiata 126p” — dla potrzeb własnych
- Kierowców samochodowych kategorii B i C
- Diagnostyki samochodowej dla mechaników samochodowych: h
- Spawaczy gazowych i elektrycznych
- Klasyfikatorów ogumienia
- Palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopiętnych
- BHP I, II, III stopnia — na zlecenia zakładów pracy
- Gotowania i wypieku ciast
- Gospodnika
- Kroju i modelowania (doskonalący) dla czeladników i mistrzów krawieckich
- Naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i prak-lek automatycznych
- Oraz inne (również na zlecenia zakładów pracy).

INFORMACJI UDZIELA:

Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Zawodowego

ZDZ — Poznań, ul. T. Kościuszki 57

Telefony: 548-47, 594-86.

w godzinach: od 8 do 19.

U W A G A ZAKŁADY MEBLOWE!

Polonijny Zakład Drzewny
Poniec, ul. Gostyńska 22
(woj. leszczyński)

SPRZEDA

FORNIER EGZOTYCZNY:
orzech amerykański, teak, palisander, bubinga, padouk.

Informacje — Poznań, tel. 67-42-50. 7749g

Praca

Sprzedawców po szkole handlowej względnie z praktyką w handlu do sklepu warzywa, owoce, kwiaty przyjmie od zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7865g.

Kupno

Kozuch męski duży zagra niczny kupie. Poznań, tel. 33-15-15 wieczorem. 7916g

Sprzedaz

Szczeniata rodowodowe rasy cocker-spaniel sprzedam. Tel. 671-803. 7792g

Samochody

Sprzedam Fiat 128 3d, Dąbrowskiego 58 (parking), godz. 15-18. 7465g

Fiat 126p — 600, 1977 — 76, kupie. Tel. 20-77-98 po południu. 7000g

Nadwozie Fiat 125p, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7444g.

Fiat 125 dobrze utrzymanego od uczciwego użytkownika kupie. Ul. Uroczą 4 (przy petli autobusu 67 Naramowice — Krasowa). 7506g

Wartburga 353 po stłucz ce sprzedam. Tel. 519-59. 7910g

Fiat 126p kupie. Oferty (rok, cena) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7803g.

Samochód VW Golf, rocznik 1978 sprzedam. Tel. 77-75-66. 7887g

Audi 100GL, przebieg 75000 km, stan b. dobry, sprzedam. Tel. 32-16-58. 7443g

Sprzedam Fiat 132 — 2000, 1980, Kostrzyn, Dworcowa 15, tel. 308. 7614g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, Kasprzaka 2A, m. 3. 7485g

Ładę 1500S, plinie sprzedam. Tel. 67-99-76. 7487g

Wartburga 312 sprzedam. Tel. 405-91. 7515g

Lokale

Pomieszczenie, pracownię krawiecką, Puszczkowsko — Puszczkowsko poszukuję. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7770g.

Mieszkanie własnościowe M-5 w Toruniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7461g.

M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7499g.

Bezdzielnemu pracującemu małżeństwu wynajmę komfortowy pokój z 2 łóżkami. Zwycięstwa 28 m. 24. 7341g

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7416g.

Dwa mieszkania 2-pokojowe nowe budownictwo z telefonami zamienię na mieszkanie 4-pokojowe z telefonem (dolny taras Rataj). Tel. 78-01-58 po godz. 16. 7535g

Kulturalna pani z dzieckiem zaopiekuję się starszą osobą w zamian za oddzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7531g.

Kawalerkę umeblowaną oddam, platne z góry. Os. Bajkowe, ul. Grima 36. 7579g

M-5 spółdzielcze, 3-pokojowe 70 m2 Osiedle Rusa plinie zamienię na 2 mniejsze mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7530g.

Mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem przy ul. Urbanowskiej, Os. Słowiańskie zamienię na M-6 własnościowe Wino-gród lub Płakowo. Tel. 22-00-37. 7493g

Pokój wynajmę młodemu małżeństwu, bezdzietnemu. Dobra 10. 6829g

Dom bliźniaczy 10% wewnątrz do wykończenia. Materiał posiadam, dzielica Grunwald. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7437g.

Wille, ewentualnie zamieszkała kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7403g.

Sklep galanteria odda-wo — skórzana, Poznań — przyjmie wspólnika lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7482g.

Dom letniskowy mura-ry Wojnowku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7526g.

Różne

Poszukuję solidnego do zaprowadzenia zakładu betonarskiego — upraw-nienia. Palacza 94 m. 8, po siedemnastej. 7544g

Posiadam Fiat 125p, przyjmie akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7499g.

Filski układam, szybkie terminy. Os. Zwycięstwa bl. 23 m. 21. Olejnik. 7625g

Telewizory naprawiam. Specjalność: turystyczne — Elektronik, Junost, tel. 67-13-94 po siedemnastej, inż. Plank. 47786g

Mikroservice! — Zaworki do zapalniczek jednorazowych — montaż na po-czekaniu, naprawa i re-generacja zapalniczek, o-strzeżenie, dorabianie kluczy do mieszkań i samo-chodów. Uwaga! Skup bu-telek po gazie do zapal-niczek D. Barszcz. Armii Czerwonej 69 — (obok LOT-u). 7808g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-93-86 godz. 17-19. 7504g

Nagrobki poleca, zakład kamieniarski. Pawlacyk — zamówienia, tel. 614-06. 6993g

Układanie parkietu, mo-zaiki parkietowej również w terenie. J. Glaziński, Poznań, Dąbrowskiego 120 m. 1, tel. 20-27-53. 7302g

Blacharstwo pojazdowe. Wyrób, wymiana, napra-wa tłumików, Medzelew-ski, Przemierowo, Krań-cowa 27. 7552g

Układanie parkietu, mo-zaiki, cyklinowanie. Pia-tek, tel. 67-50-79. 7663g

Malowanie, tapetowanie. — krótkie terminy. Szy-puński, Konopnickiej 15. 7320g

KOMUNIKAT

ZACHODNIA DOKP w Poznaniu informuje, że w związku z trudnościami paliwowo-ener-getycznymi

NIE BĘDĄ KURSOWAŁY DO ODWOŁANIA na całej trasie lub na odcinkach nast. pociągów

poc. 3705 Kraków 16,10 — Wrocław 20,22/20,42 — Zielona Góra 23,18 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 7306 Zielona Góra 5,54 — Wrocław 8,18/8,39 — Kraków 12,43 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 3706 Szczecin Gł. 5,50 — Poznań Gł. 8,58 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 7805 Poznań Gł. 14,15 — Szczecin Gł. 17,10 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 7801 Poznań Gł. 17,11 — Słupsk 22,30 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 8702 Słupsk 5,00 — Poznań Gł. 11,03 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 65611 Wrocław 8,15 — Poznań 11,10/11,30 — Olsztyn 18,53 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 56612 Olsztyn 10,20 — Poznań 17,20/17,43 — Wrocław 20,25 — na całej trasie — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 16602 Białystok 19,43 — Olsztyn 1,45/2,00 — Poznań 7,39/8,00 — Wrocław Gł. 10,20 — na odcinku Białystok — Olsztyn — od 5/6 stycznia 1981 r.,

poc. 61601 Wrocław 19,25 — Poznań 21,40/21,55 — Olsztyn 3,25/3,45 — Białystok 10,32 — na odcinku Olsztyn — Białystok — od 6 stycz-nia 1981 r.,

poc. 7412 Poznań 5,00 — Kępno 8,36/8,48 — Ka-towice 13,37 — na odcinku Kępno — Kato-wice — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 4711 Katowice 15,13 — Kępno 20,11/20,18 — Poznań 23,52 — na odcinku Katowice — Kępno — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 7416 Poznań 16,05 — Kępno 19,07/19,10 — Katowice 22,48 — na odcinku Kępno — Ka-towice — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 4713 Katowice 22,20 — Kępno 3,02/3,07 — Poznań 6,33 — na odcinku Katowice — Kęp-no — od 6 stycznia 1981 r.,

poc. 8508 Szczecin 0,20 — Toruń 5,42/5,53 — Olsztyn 8,14 — na odcinku Toruń — Olsztyn — od 5 stycznia 1981 r.,

poc. 5807 Olsztyn 16,20 — Toruń 18,40/18,53 — Szczecin 23,58 — na odcinku Olsztyn — To-ruń — od 5 stycznia 1981 r. 12-K1

BIURO OGŁOSZEN CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELĘ w godzinach 11 — 14

† Dnia 30 grudnia 1980 r. zakończyła swe pra-cowite i pełne poświęcenia życie, nasza naj-droższa siostra, ciocia i kuzynka, śp.

IRENA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 stycznia 1981 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni

siostry, brat i rodzina

Os. Kraju Rad 17, dawniej: Piekary 8a. 7874g

AGNIESZKA ROSOŁOWSKA

z domu Szczepka

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1981 r. o godz. 14 w Tarnowie Podgórnym.

RODZINA

7844g

† Dnia 24 grudnia 1980 roku zmarła nasza ko-chana mama, teściowa i babcia, śp.

KAZIMIERA ENGEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 stycz-nia o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Ul. Fabryczna 13a m. 22. 13-U3

† Dnia 25 grudnia 1980 roku zmarł śmiercią tragiczną, mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś, dziadziś, zięć, teść, brat, szwagier i wu-jek, przeżywszy lat 54, śp.

HENRYK JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina

ul. Kotłarska 1 m. 29. 7651g

Duchem, sercem, siostrą zakonnym, krew-nym, sąsiadem, przyjaciół, kolegom i wszyst-kiem, którzy w bolesnych dla nas chwilach okazali pomoc, współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego naj-żoźszego męża, ojca, teścia i dziadka

GERHARDA STEINKE

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa:

żona z rodziną

WINCENTY KŁAWITER

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

oćrka z rodziną

ul. Rawicka 21

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.45. 7560g

KAZIMIERZ LANGE

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10, ul. Małachowskiego 4 m. 25 dawniej: Michała 41B. 7780g

HENRYK JUDEK

dyrektor SKR Lwówek

W Zmarłym żegnamy serdecznego kolegę i ży-cielnego zwierznika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 13.00 w Brodach Poznańskich.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-czucia składają:

Zarząd, pracownicy SKR i Rada Zakładowa 2-K3

† Dnia 28 grudnia 1980 roku zginął śmier-cią tragiczną przeżywszy 72 lata mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

WOJCIECH PLAZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają

żona i dzieci z rodzinami

Autobus odjedzie z ul. Koscińskiego 17 o godz. 10.30. 7704g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1980 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, śp.

STANISŁAW SIWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Dolna Wilcza 28. 7669g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1980 roku opatrzona Sakramen-tami św. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie — moja ukochana żona, na-sza najdroższa i najtroskliwsza mama, teści-owa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

LUDWIKA PERZ

z domu Jukowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

mąż, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Dom żałoby: Łozowa 33 m. 4. 7417g

† Dnia 26 grudnia 1980 roku zmarła opatrzo-na Sakramentami św. nasza kochana ma-ma, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA AGACIŃSKA

z domu Małona

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 10.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

ul. Ślemiradzkiego 2 m. 1. 7415g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., na-sza najukochańsza żona, matka, teściowa i bab-cia, przeżywszy lat 57

MARIA NOWICKA

z domu Ziłek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Puszczkowie.

W ciężkim smutku pograżony

mąż z najbliższą rodziną

Puszczkowsko, ul. Mickiewicza 6. 7867g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie drogiego, nam Zmarłego, śp.

BERNARDA CHELMIŃSKIEGO

oraz za złożone współczucie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa: żona z dziećmi

7435g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze śp.

KAZIMIERZA KOPCZYKA

oraz okazał serce i pomoc w czasie choroby iek i po śmierci mego najdroższego męża

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA

Ul. Mylna 26 m. 5. 7419g

† Dnia 28 grudnia 1980 roku zakończył swoje pracowite życie nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek przeżywszy 92 lata, śp.

WINCENTY KŁAWITER

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

oćrka z rodziną

ul. Rawicka 21

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.45. 7560g

† Dnia 31 grudnia 1980 roku opuściła nas na zawsze w wieku 67 lat, po długich, ciężkich i z ogromną cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana i troskli-wa mama, teściowa i babunia

MARTA KACZMAREK

z domu Bondke

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele pa-rafialnym w Sarnowie w niedzielę 4 bm. o godz. 12.30, a następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrzeźni

mąż, dzieci, synowie i wnuczki

Rawicz — Sarnowa, ul. Kilińskiego 7 7779g

Z głębokim żalem żegnamy zmarłą niespodziewanie naszą b. długoletnią, sumienną i cenioną pracownicę

LONGINĘ ZIĘTEK

odznaczona Odznaką Honorową m. Poznania oraz tytułem Zasłużonego Pracownika ZE — Poznań.

Odeszła od nas nagle serdeczna i niezapomniana koleżanka, szlachetny i lubiany człowiek.

Pamięć o Niej zostanie wśród nas na zaw-sze.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia 1981 r. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrektorowi

inż. Zygmuntowi Ziętkowi

szczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Żony

składają

Kierownictwo Zakładu Energetycznego Poznań, Związek Zawodowy Energetyków, NSZZ „Solidarność”, POP — PZPR, oraz koleżanki i koledzy.



Sobota 3 I

PROGRAM I

10.00 — Program dnia;
19.05 — Promienie życia — program wojakowski;

Niedziela 4 I

PROGRAM I

8.20 — „Telewizjacja” — sport dla wszystkich;
9.00 — „Teleranek” oraz film „Niedzwiedz pana Adamsa”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — „Majowie — 1000 lat niezwykłej kultury” (1) — franc. film dok.;
11.35 — Dziennik;
11.55 — „Gminna szkoła zbiorcza” — „Co dalej” — program Redakcji Rolnej;

Poniedziałek 5 I

PROGRAM I

15.20 — NURT — Porozmawiajmy: „Nauczyciel — rodzina — szkoła”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzyniec”;
16.55 — Dzień dobry, w kregu rodziny”;
17.15 — „Arsene Lupin” — „Tan cerka z Rotterdamu” — film kryminalny TV francuskiej;
18.10 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
19.00 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik;

Wtorek 6 I

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich — Turniej Czterech Skoczni — Bischofshofen;
17.40 — „Dom i my”;
17.55 — Telewizja Młodych przed stawia: „Pociąg” (1);

Środa 7 I

PROGRAM I

14.30 — „W drodze do nowego” — program oświatowy;
15.00 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.30 — NURT — Matematyka: „Zbiór wyników eksperymentu losowego”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
16.55 — Klinika zdrowego człowieka”;
17.25 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.35 — „Konfrontacje” — „Ener gia — nowe granice”;
18.05 — Międzynarodowy konkurs w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku: NRD — Polska;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Amarecord” — włosko-franc. film fab.;
22.15 — Dziennik;
22.30 — 30 minut z architekturą;
23.00 — Telewizja w sprawie miliardów.

Czwartek 8 I

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;
14.45 — „Był sobie człowiek” — franc. film animowany;
15.35 — Obiektyw;
16.30 — Magazyn motoryzacyjny;
17.55 — Patrol — „Żołnierska ofiarność”;
18.20 — Telewizja młodych przedstawia: „Pociąg” (2);
18.50 — Dobranoc;
18.55 — Sonda — „Widmo”;
19.30 — Dziennik;

Piątek 9 I

PROGRAM I

14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.20 — NURT — Elementy wiedzy o sztuce — „Ekspresja — percepcja w wychowaniu muzycznym”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pan kracym”;
16.55 — „Dzień dobry, w kregu rodziny”;
17.15 — „Kraj za miastem” — program publicystyczny;

10.30 — 14 Festiwal Zespołów Artystycznych — Polczyn Zdrój 80, „Akselbanty” i „Garnizon”;
11.10 — Klub Sześciu Kontynentów;
12.00 — Ludwig van Beethoven — 5 Koncert fortepianowy Esdura gra Lew Własenko z towarzyszeniem Orkiestry TPiT w Krakowie;
12.40 — Tajlandia — film dok.;
13.30 — Spotkanie z gwiazdą — Art Sullivan;
14.10 — „Koncert na koniec lata” — dramat kostiumowy prod. CSRS;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — Skakanka;

16.55 — „Kineskop”;
17.30 — W muzeach Watykanu;
18.05 — Na estradach świata — „Gilbert Becaud w Quebecu”;
18.30 — Dobranoc;
19.00 — Estrada folkloru;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Skutki żelaznej konsekwencji” — franc. komedia kryminalna;
22.00 — Dziennik;
22.15 — „Blisko i daleko” — program reporterów;
22.50 — Kino Nocne: „Śnieżny powrót” — film fabularny prod. USA.

PROGRAM 2

15.30 — Program dnia;
15.35 — Pawłowski — impresja do

kumentalna;
16.05 — Przeboje mistrzów (1);
16.30 — „Szczepny wspomnienie”;
16.50 — „Podróż posłubna” — film poetycko-muzyczny;
17.40 — „Siedemnaście mgnień wiosny” (10) — film wojennosensacyjny TV ZSRR;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Spotkanie z gwiazdą — Guy Beart;
21.15 — Panorama jazzu polskiego;
22.00 — „Życie po życiu”;
22.35 — Poezja recytująca wiersze;
22.50 — „Blisko i daleko” — przegląd najlepszych reportaży 1980 roku.

18.10 — Konkurs Czterech Skoczni — sprawozdanie z konkursu skoków w Innsbrucku;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Kino Interesujących Filmów: „Dersu Uzala” — dramat obyczajowy;
22.30 — Sportowa niedziela.

PROGRAM 2

10.20 — „Partyzanckie arsenały” — program wojakowski;
10.50 — Przeboje tygodnia;
12.20 — Na estradach świata: „Lena na Broadwayu” — pro

gram rozrywkowy z udziałem amerykańskiej piosenkarki Le ny Zawaroni;
13.00 — Program dla dzieci;
13.15 — „Wielka gra” — teletur-niej;
14.25 — Sprawozdanie z Pucharu Świata — slalom gigant;
15.00 — „Popołudnie fauny i flo-ry”;
15.45 — Program dla dzieci;
16.20 — „Walić jak w bebena” — komedia prod. węgierskiej;
17.45 — „Blisko i daleko”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Blisko i daleko”;
21.40 — Program muzyczny.

14.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Brygady Tygrysa” — film A. Matyni i U. Michałowskiej;
20.30 — Jak długo żyje program — gość Studia Bis — dr A. Ziemiński;
20.40 — Poradnik dobrych oby-czajów;
21.05 — Mistrzostwa Polski zawo-dzie — filsiacy;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — Jak długo żyje program — goście Studia Bis — H. Mi-roszowska i A. Hanuszkiewicz;
21.45 — Turniej miast, Bank miast, Progi i bariery — frag-menty programów;
22.10 — „Znak” — nowela fil-mowa TP, reż. I. Kamińska;
22.40 — Język niemiecki, l. 12.

14.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Brygady Tygrysa” — film A. Matyni i U. Michałowskiej;
20.30 — Jak długo żyje program — gość Studia Bis — dr A. Ziemiński;
20.40 — Poradnik dobrych oby-czajów;
21.05 — Mistrzostwa Polski zawo-dzie — filsiacy;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — Jak długo żyje program — goście Studia Bis — H. Mi-roszowska i A. Hanuszkiewicz;
21.45 — Turniej miast, Bank miast, Progi i bariery — frag-menty programów;
22.10 — „Znak” — nowela fil-mowa TP, reż. I. Kamińska;
22.40 — Język niemiecki, l. 12.

14.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana — wie-czór brahmsowski;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn — Puchar Bałtyku: Polska — Da-nia;
22.10 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu;
22.40 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, l. 5;

17.35 — Program morski;
18.05 — „Opowieść proletariacka” — węg. film obyczajowy;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Ekran reporterów”;
20.40 — „Kształt słowa”;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Dla młodzieży — Porad-nia „Zaufania”;
22.00 — Wieczory historyczne — „O skutecznym rad sposobie”;
22.30 — Wieczorne rozmowy w kregu rodziny;
23.00 — Język angielski — kurs podstawowy, l. 12.

11.25 — Popołudnie przygody i po-dróży;
15.25 — Język rosyjski — kurs podstawowy, l. 22;
16.05 — Język francuski — kurs podstawowy, l. 12;
16.40 — Międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku: Polska — Is-landia;
17.30 — Popołudnie przygody i po-dróży;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Wychowanie estetyczne: „Integracja eks-

17.35 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Vademecum”;
18.15 — Małe kino: „Refleksy” — polski film animowany, „Nie fantazuj” — czechosł. film ani-mowany;
18.30 — „Kształt polskiej kultury” — cz. 2;
19.10 — Piosenki tygodnia;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Grupa King-Kong” (2) — film sensacyjny TV NRD;
21.45 — 24 godziny;
22.50 — „Gwiazdobiór” — Jerzy Stuhri;
22.50 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 12.

sport-sport

Po dramatycznym meczu
Argentyna pokonała RFN 2:1

(PAP) W nocy z czwartku na piątek naszego czasu rozegrany został w Montevideo drugi mecz piłkarskiego turnieju mistrzów tzw. „Mundialito”. Mistrzowie świata, piłkarze Argentyny zmierzili się na stadionie „Centenario” z mistrzami Europy — zespołem RFN. Po dramatycznym meczu zwyciężyli Argentyń-czyzy 2:1 (0:1). Bramki strze-lili: dla Argentyny — Kaltz w 85 min. (samobójcza) i Diaz w 88 min. Dla RFN: Hrubesch w 42 min. Widzów 55 000. Żółte kartki Mueller (RFN) i Gallego (Argentyna). Po 23 nieprzeznaczonych me-czach, reprezentacja RFN do znała porażki. Jeszcze na 5 minut przed końcem spotka-nia zespół trenera Derwalla prowadził 1:0 i wydawało się, że wyjdzie zwycięsko z kon-frontacji z mistrzami świata. Samobójczy gol Kaltza, a trzy minuty później bramka Diaza przesadziły o wygranej Argentyny.

Pierwsze imprezy w nowym roku

Po świątecznej przerwie w sobotę i niedzielę rozegrane zo-staną w Poznaniu pierwsze w tym roku imprezy sportowe. Szczególnie ciekawie zapowia-da się III turniej kręglarski o Puchar Polski. W imprezie tej uczestniczyć będą reprezenta-cje wszystkich pięciu okręgów zrzeszonych w PKZ: krakow-skiego, leszczyńskiego, śląsko-polskiego, olsztyńskiego i po-zańskiego. W skład drużyny wchodzi po dwóch zawodni-ków w każdej z kategorii wie-kowych. W sumie więc zespół liczy 16 osób. Trofeum bronić

Eliminacje

„Espana — 82”

(PAP) W drugim półfinałowym meczu grupy IV elimina-cji piłkarskich mistrzostw świa-ta — 82 w strefie azjatyckiej, ChRL pokonała Hongkong rzu-tami karnymi (5:4). Mecz za-kończył się bowiem, mimo do-grywki, wynikiem 0:0. W fina-le ChRL zmierzy się z KRL-D, a zwycięzca tego spotkania a-wansuje do puli finałowej stre-fy azjatyckiej wraz z triumfa-torami trzech innych grup. Z czterech finalistów, do Hiszpa-nii pojadą dwie drużyny.

„Turniej Czterech Skoczni”

Kanadyjczyk H. Bulan
wygrał w
Garmisch-Partenkirchen

(PAP) Kanadyjczyk Horst Bulau został zwycięzcą drugie-go konkursu skoków w Garmisch-Partenkirchen, roz-grywanego w ramach „Turnie-ju Czterech Skoczni”. Wypre-dził on Norwega Pera Berge-ruda. Stanisław Bobak był 13.

Piłkarze RFN najlepsi
w klasyfikacji belgradzkiego „Sportu”

(PAP) Redakcja belgradzkie-go „Sportu” przeprowadziła tra-dycyjną ankietę wśród zagran-icznych dziennikarzy na naj-lepszą reprezentację piłkarską Europy w 1980 r. Pierwsze miej-sce zajęła zdecydowanie dru-żyna RFN, wypierając Wło-chy i Belgię. Oto pierwsza „dziesiątka”: 1. RFN — 328 pkt., 2. Włochy — 220 pkt., 3. Belgia — 202 pkt., 4. CSRS — 66 pkt., 5. ZSRR — 60 pkt., 6. Anglia — 39 pkt., 7-8 NRD — 17 pkt., Austria — 17 pkt., 9. Jugosła-wia — 15 pkt., 10. Holandia — 4 pkt.

Najlepsza „jednostka” Eu-ropy w minionym roku, według belgradzkiego „Sportu”: Pan-te lic (Jugosławia) — Kaltz (RFN), Collovati (Włochy), Krol (Ho-landia), Cabrini (Włochy) — Schuster (RFN), Platini (Fran-cja), Antognoni (Włochy) — Rummenigge (RFN), Hrubesch (RFN), Ceulemans (Belgia).

Najwięcej głosów otrzymali Rummenigge — 65, Kaltz — 61, Schuster i Hrubesch — po 38, Kroll — 33.

Atrakcyjne zawody pływackie na Florydzie

(PAP) Wczoraj na 25-metro-wym basenie w Gainesville na Florydzie rozpoczął się między narodowy miting pływacki z u-działem gwiazd światowego pływania. Trwać on będzie do niedzieli. Po raz pierwszy od mistrzostw świata w Berlinie Zachodnim z 1978 roku, do-jdzie do konfrontacji wszystkich najlepszych zawodników i za-wodników na świecie. Na starcie stanęli reprezen-tanci Kanady, RFN, ChRL, Au-strii, W. Brytanii, Szwecji, Norwegii, Francji, NRD, Polski, ZSRR, Włoch, Belgii, Hiszpa-nii, Holandii, Argentyny, Mek-syku i gospodarzy — USA. W gronie zaproszonych, na koszt organizatorów zawodników, znaleźli się także Polacy — Agnieszka Zopkówna, Magda

Ilena Białasówna i Leszek Gór-ski, którzy w sylwestra zamelo-dowali się na miejscu startu. Czwarta zaproszona zawodnicz-ka polska — Dorota Brzozow-ska zrezygnowała z wyjazdu z powodu zaległości treningo-wych.

Na zawodach w Gainesville dojdzie do pasjonujących poje-dynków m. in. trzykrotnego zło-tego medalisty Władimira Sal-nikowa (ZSRR) z Mike Brun-nerem (USA) na 400 m dow., Jorga Woithe z NRD i Rowdy Gainesem (USA) na 100 i 200 m dow. Wśród kobiet najcieka-wiej zapowiadają się pojedyn-ki mistrzyni olimpijskiej Pe-try Schneider (NRD) z byłą re-kordzistką świata Tracy Caul-kins (USA) w wyścigach na 200 i 400 m zmiennym.